

NOWA REFORMA

Redakcja w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej 1. 10 na II-m piętrze.

Prenumerata wynosi:

W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie;
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 kor.
rocznie, 2 kor. 70 hal. miesięcznie.
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie,
3 kor. 20 hal. miesięcznie.

Inseraty po 20 halerzy za wiersz petitowy;
Nadesłane po 60 hal. za wiersz petitowy.

ADMINISTRACJA

w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze

Cena numeru 6 hal. — z przesyłką pocztową 8 hal.

Od wydawnictwa „NOWEJ REFORMY“

Przedłużający się spór drukarski zmusił wydawnictwo „Nowej Reformy“ do zacieśnienia lamów dziennika i wydawania go raz na dzień po południu. Wydawnictwo ulega tutaj tej „vis maior“, która nie oszczędziła także innych dzienników krakowskich i lwowskich, z wyjątkiem organu socjalnej demokracji.

Z chwilą wyrównania się różnic między gremium drukarskim i organizacją pracowników, — wydawnictwo „Nowej Reformy“ przywróci dziennikowi jego dawny typ i rozmiary, i przystąpi natychmiast do dwurazowego wydawania pisma.

Dodać winniśmy, że poszczególne działy „Nowej Reformy“ wzmocnione zawodowymi piórami, doznają znacznego rozszerzenia i pogłębienia.

Najbliższą nowością z zakresu felietonu powieściowego, będzie powieść historyczna z r. 1848 Macieja Wierzbńskiego p. t. :

„Szalony Rok“

Druk tego cennego utworu rozpoczniemy po ukończeniu powieści Jerzego Żuławskiego p. t.: „Profesor Butrym“ — cieszącej się wielką poczytnością.

Konwulsje parlamentarne.

Parlament austriacki jest jak dziecko chorowitych rodziców. Nigdy nie wiadomo, co mu zaszkodzi i z jakiego powodu pstrokate jego ciało zacznie się miotać w konwulsjach...

Już wszystko było dobrze. Rusini wstrzymali swoją obstrukcję z powodów — „rzeczowych“ —

jak je dr. Kostj Lewicki określił. Plan finansowy został uchwalony. Izba panów wprawdzie zaczęła także robić obstrukcję, ale ostatecznie utemperowała się i zawarła z Izba posłów kompromis. Już układano sobie, że w niedzielę ustawa finansowa pójdzie do sankcji, we wtorek zaś ogłoszona będzie pragmatyka służbowa dla urzędników, gdy w tem — nowa obstrukcja i to szczególnie silna! Tym razem bowiem już nie mała i nieodpowiedzialna grupka radykałów czeskich podjęła rokosz i zaczęła zagadywać komisję. Obecnie w łonie samej większości, najsilniejszy jej czynnik — stronnictwo chrześcijańsko socjalne wystąpiło przeciw uchwalonemu przez siebie planowi finansowemu i przeciw postanowieniom kompromisu z Izba panów. Powody tego nawet w Austrii dziwnego kroku są jeszcze dziwniejsze, niż on sam. Oto chrześcijańsko—społeczni polapali się, że ustalone w kompromisie podwyższenie podatku osobistodochodowego od 2.000 koron o 40 hal. spowoduje w myśl wiedeńskiego statutu miejskiego, przeniesienie dotyczących kontrybuentów z czwartego do trzeciego Koła wyborców, co dla partii chrześcijańsko—społecznej ma się rzekomo równać zmniejszeniu jej politycznego stanu posiadania w stolicy państwa. Obawa przed tem dla stronnictwa większości, mającego pretensje do rządu nie tylko Wiedniem lecz znaczną przynajmniej częścią państwa, jest dostatecznym powodem do tego, aby w jednej chwili wytworzyć nieopisany zamęt w życiu parlamentu, aby wstrzymać prawidłowy bieg jego prac i to wszystko, co od tego biegu w państwie i w poszczególnych krajach zależy...

Zjawisko typowe i przez tę właśnie typowość swoją rozpaczliwe. Chrześcijańsko—społeczni przyszli do przekonania, że w konjunkturze obecnej wybory parlamentarne wypadłyby dla nich najkorzystniej. Skoro tak, to potrzeba rozwiązać parlament. W tym celu prowadzi się najpierw najrozmaitsze intrigi, zastawia się sidła wszelkiej konstrukcji, a kiedy to wszystko nie pomaga, stronnictwo większości rządowej, „utrzymujące państwo“ przechodzi do ataku frontowego...

Jaki to skutek wywrze w życiu państwa? Jak będzie wyglądać nowy parlament, wybierany w niebywałej depresji pod niezatartem jeszcze wrazeniem klęsk różnorodnych? O to nie troszczy się to najsil-

niejsze, „wiernie państwu“ stronnictwo. Dla niego decydującym jest fakt, że przeprowadzone obecnie wybory dałyby jemu o 20 mandatów więcej. I ten wzgląd okazuje się silniejszym, niż wszystkie inne.

Patrząc na to wszystko, nie podobna nie zadać sobie pytania, czy może istnieć państwo, jeżeli ma w nim trwać równocześnie taki system i na odwrót czy może trwać taki system, jeżeli ma istnieć państwo?

Jest zupełnie pewnem, że ta symbioza partyjnej anarchii z państwem trwać długo nie może. Albo bowiem anarchia stoczy i zgangrenuje państwo, albo państwo zdławi anarchię.

Cheamy być optymistami i wyobrażamy sobie, że stanie się to drugie. Tu jednak znowu szereg pytań: kto w tem państwie podejmie się tej operacji i jak ją wykona? Na te pytania jednak nawet najsilniejszy optymizm odpowiedzi nie da. Nigdzie bowiem nie widać w tem państwie ogniska silnej świadomej celów swoich i środków woli państwowej. W ciągu lat ostatnich opinia publiczna z utęsknieniem, które budzi w niej instynkt samozachowawczy, zwracała się nieraz w tę lub tamtą stronę, to tu, to tam ognisko, tej woli do życia upatrując. Ale rychło okazywało się, że to były tylko złudzenia, że obraz formującego się środka woli był tylko „fata morgana“.....

I tak od mirażu do mirażu przez pustynię anarchii partyjnej i niedoświadczenia zdążając, dojdzie to państwo do tego, że samo stanie się mirażem. Ponieważ zacieśnia się dokoła niego żelazna obręcz obcego, silnego i świadomego życia, które prędzej czy później wtargnie do tej pustki austriackiej, napełniając ją swoją treścią, ale też i swoją nadając jej — formę.

— Koniec działu redakcyjnego „Nowej Reformy“ na 6-tej stronie.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły Ludowej“.

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.
(Z cyklu: „Laur feminae“).

24. (Ciąg dalszy.)

Nie gniewaj się na mnie; ja doprawdy dobrze radzę — dla nas obojga. Za parę tygodni będę może spokojniejsza i wróciwszy do domu, spróbuję nie drażnić Cię niczem. Teraz jeszcze muszę być samą chociażby tylko dla tego, aby przyjść do porządku z własnymi myślami....

W Café de Paris było pełno. Dochodziła jedynasta przed południem, godzina, o której w kasynie otwierają się salony gry; mnóstwo ludzi niecierpliwych czekało już przed szerokimi schodami wspianego, po parweniuszowsku ozdobami przeładownego budynku. — aby wejść rychło jeno drzwi otworzą i zająć co lepsze, wczoraj przez wygrywających zajęte, a więc dziś szczęśliwe miejsca przy stołach... Inni — więcej cierpliwi, nie na tyle jednak, aby w domu tę uroczystą godzinę otwarcia tam dla złotego potoku przeżyć, siedzieli naprzeciw w obszernym pawilonie Kawiarni Paryskiej i na dworze, pod jesiennym, ciepłym i pogodnym niebem. Dostojni, raczej na dyplomatów europejskich wyglądający garsoni w czarnych kurtkach i białych do stóp sięgających fartuchach roznosili z godnością po angielsku przyrządzoną, czarną herbatę i vermuth.

Pani Zośka przyszedłszy usiadła na dworze tuż przy balustradzie kawiarni. Mieszając bez myśli ly-

żeczką herbatę, patrzyła obojętnym, roztargnionym wzrokiem na jakiegoś niby araba w podejrzanej czystości burnusie, który jej usiłował sprzedać lichy paryski szal, wmawiając w nią, że jest to towar wprost z Algieru czy Tunisu pochodzący. Dał wreszcie za wygraną i odszedł, przypuściwszy snąć, że dama owa albo jest głucha albo też po prostu po francusku nie rozumie, kiedy, oka z niego nie spuszczać, najmniejszym drgnięciu twarzy nie daje poznać, aby słyszała i rozumiała to, co się do niej mówi...

Nagle — jakgdyby dreszcz elektryczny przebiegł po siedzących w okół ludziach. Drzwi do kasyna otwarto. Fala, czekająca przed schodami zaczęła płynąć w górę; w kawiarni wstawano od stolików, płacąc szybko garsonom nie wydającym dla pospiechu reszty, — w chwil kilka wyludniło się niemal zupełnie.

Dwie kokoty, wstawszy znać raniej, niż zwykle, weszły do kawiarni i usiadły w pobliżu Butrymowej. Patrzyła na nie z zajęciem. Nie były młode. Jedna — lat może czterdziestu, silna brunetka o męskim wyglądzie z małym czarnym wąsikiem nad niewymalowanymi ustami w ogorzałej twarzy, miała lekki pilśniowy kapelusz na włosach zaczesanych w bok na jedną skroń i kostium ciemny, krojem męski ubiór przypominający. Z papierosem w ustach rozglądała się w koło i co chwilę ze śmiechem rzucała towarzysze jakieś zdanie. Ta — dobrze już siwiejąca i nie starająca się zamaskować swego wieku, z wytwornymi o dawnej piękności świadczącymi rysami, pełnymi jeszcze dziś miękkiego kobiecego wdzięku — patrzyła na nią miłośnie ogromnie oczyma i korzystała z każdej sposobności, aby na silnej ręce jej położył

pieszczotliwie dłoń swoją gładką, smukłą, ciężkimi pierścieniami na każdym palcu strojną.

Kilku młodych ludzi, przechodząc, pozdrawiało te damy; odpowiadały lekkim, pełnym godności skinieniem głowy.

Butrymowa patrzyła na nie z coraz żywszym zajęciem. Miała wrażenie, że widzi przed sobą wrota do jakiegoś nieznanego sobie, a zaciekawiającego ją świata. Wyobrażała sobie mimowoli dnie i noce szalone, w jarzającym świetle przy dźwięku kryształowych kieliszków szampańskich spędzane, radość bujną i huczną, niczem nie skrepowaną — i wyzywającą świat swobodę. Przyszło jej na myśl, że te kobiety nikomu nie podlegają, lecz owszem biorą sobie same kogo chcą i opuszczają go nazajutrz czy za kilka dni — bez troski, bez żalu, bez obowiązków, nie zwłazane ani względami towarzystwa, ani rodziną, ani czyjąś, ciężącą czasem jak kamień miłością którą się powinno — och! straszne słowo! — powinno odwzajemniać....

— Przeciwnie, one nie kochają nikogo, — myślała, z budzącem się w piersi uczuciem, podobnym niemal do zazdrości.

Młodsza z kobiet — z męskim nad kuszącymi ustami wąsikiem — zauważyła również Butrymową i zwróciła na nią czarne, palące oczy.

Pani Zośka uczuła, że robi jej się mdło i słabo pod tem niepokojącym ją spojrzeniem. Uderzyło ją nagłe gorąco w skroń, w piersi brakło jej oddechu, nogi kurczowo drząc zaczęły. Słodka omdlałość i równocześnie przestracz niewytłómaczony; chciała się odruchowo zerwać i uciekać, nie czując do tego siły....

(C. d. n.)

Porozumienie i nowe kwestye sporne.

(Telefonem.)

Wiedeń. Wczoraj późno wieczór przyszło między stronnictwami większości Izby posłów do porozumienia w sprawie podatku osobisto-dochodowego w tym kierunku, że na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów postawiony będzie wniosek dodatkowy do kompromisu, zawartego z Izba panów, który opiewa:

„Izba uchwała kompromis, zawarty z Izba panów, a więc także skalę podatkową, zawierającą podwyższenie podatku od dochodów 1800 koron do 10.000 koron. Zarazem jednak uchwała Izba następujący wniosek dodatkowy:

„Podwyższenie podatków od dochodów od 1800 koron do 10.000 koron w r. 1914 nie będzie ściągane, i w ogóle nigdy nie ma wejść w życie, jeżeli dochód ogólny z podatku osobisto-dochodowego przekroczy 120 milionów koron rocznie.

Ponieważ spodziewają się, że dochód ten będzie znacznie większy, podwyższenie podatków od dochodów od 1800 koron do 10.000 koron faktycznie nigdy nie wejdzie w życie.

Większość dla tego wniosku jest w Izbie posłów zapewniona. Nie wiadomo natomiast, czy Izba panów zgodzi się na tę zmianę. Wczoraj deputacje poszczególnych stronnictw Izby posłów udały się do stronnictw Izby panów z prośbą o zmianę kompromisu, czemu jednak Izba panów stanowczo odmawia, nie chcąc się wdawać w żadne pertraktacje i oświadcza, że wprzód Izba posłów uchwalić zawarty kompromis, po czym dopiero Izba panów poczyni odpowiednie kroki ze swej strony.

Prezydent ministrów wyjechał na pogrzeb matki do Styrii. Zastępujący go ministrowie Heinold i Engel oświadcza, że formalnie stoją na gruncie zawartego kompromisu, że stanowiska finansowego jednak nie sprzeciwiają się jego zmianie w myśl powyższej propozycji, mimo że oznacza to dla rządu ubytek 400.000 koron w pierwszym roku.

Partya chrześc. socjalna stara się przeprowadzić zmianę kompromisu w Izbie panów i głównie dąży do pozyskania dla tego celu prawicy i księży, zasiadających w Izbie panów.

Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów będzie zapewne bardzo burzliwe, gdyż stronnictwa obstrukcyjne zamierzają sprowokować długie dyskusje formalne, aby głosowanie nad prowizoryum budżetowym odroczyć o ile tylko będzie możliwym, do poniedziałku. Być więc może, że także dzisiejsze posiedzenie Izby posłów potrwa do późnej nocy.

Rokowania a podatek osobisto-dochodowy

Wiedeń. Podczas całego dnia wczorajszego toczyły się rokowania celem porozumienia się w kwestyi noweli o podatku osobisto-dochodowym. Rokowania dotyczyły się głównie wniosku, według którego propozycje wspólnej konferencji obu Izb mają być zatwierdzone, jednakże w § 172, który ustanawia skalę podatkową, ma być przyjęty dodatek, że w roku podatkowym 1914, dla stopni podatku od 1600 do 10.000 K włącznie, mają być miarodajne wymiary, przyjęte przez Izba posłów, a więc dotychczasowe wymiary. Te wymiary mają się odnosić także do lat następnych, jeżeli dochód z podatku osobisto-dochodowego w roku poprzedzającym, przekroczył sumę 120 milionów koron.

Jak „Korresp. Austrija“ donosi, na wczorajszym posiedzeniu Związku chrześcijańsko-społecznego prezydium podało do wiadomości, że na obradach przedstawicieli stronnictw większości wyżej wspomniany wniosek dodatkowy został zaproponowany i wniosek ten, przy mającym odbyć się głosowaniu nad uchwałami wspólnej konferencji, będzie postawiony. Wniosek ten podpisały już prezydya prawie wszystkich stronnictw. Klub przyjął to oświadczenie prezydium do wiadomości.

Komisya budżetowa wobec tej niewyjaśnionej sytuacji nie została zwołana na dalsze narady nad prowizoryum budżetowym. Posłowie niemieccy z Moraw zawiadomili wczoraj rząd, że z powodu udziału Czechów morawskich w obstrukcyi, udaremnią sesyę Sejmu morawskiego.

Krótkie posiedzenie Izby panów

Wiedeń. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby panów przydzielono specjalnej komisji dla ubezpieczenia socjalnego ustawę w sprawie ubezpieczenia górników od wypadków. Prezydent oświadczył następnie, że ze względu na postanowienie § 11 regulaminu, sprawozdanie przewidzianej w § 11 regulaminu konferencji wspólnej ma przyjść w tej Izbie naprzód pod obrady, która w dotyczącej sprawie wprawdzie powzięła uchwałę. Wobec tego prezydent widzi się zniewolonym usunąć z porządku dziennego sprawozdanie wspólnej konferencji, ponieważ sprawa ta przedewszystkiem musi być załatwiona w Izbie posłów.

Tem samym porządek dzienny został wyczer-

pany. Termin następnego posiedzenia podany będzie w drodze pisemnej.

Wiedeń. Jak w kołach parlamentarnych słychać, odmówiły grupy Izby panów, wdawania się choćby tylko w prywatne rokowania z członkami Izby posłów w sprawie wniosków o zmianę uchwał wspólnej komisji.

Podatek douwowy-czynszowy.

Wiedeń. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji podatkowej przew. Dr. Kost. Lewicki podał do wiadomości, że przedłożenie rządowe o podatku domowym przydzielone zostało Komisji, a przewodniczący przekazał je subkomitetowi.

Następnie komisya przeprowadziła dyskusyę nad przedłożeniem o podatku domowo-klasowym.

W dyskusyi poseł Adolf Gross zaproponował, aby wogóle dwie ubikacje w mniejszych miejscowościach, a przy większych rodzinach trzy ubikacje, były wolne od podatku.

§ 1 przyjęto w brzmieniu, proponowanym przez komisję. Dalej przyjęto §§ 2 do 5. § 6 przedstawiono jako ostatni § 8.

Sprawozdawcą dla Izby został wybrany pos. Tonei. Przyjęto też wniosek posła Wróbla, według którego subkomitet otrzymuje polecenie, aby przedłożenie rządowe w sprawie ułatwień przy podatku domowo-czynszowym możliwie szybko wziął pod obrady i powziął w tej sprawie uchwałę.

Zgromadzenie urzędników.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się tu bardzo liczne zgromadzenie urzędników z protestem przeciw dalszemu przewlekaniu planu finansowego i wywołaniu nowych trudności ze strony partii chrześc. socjalnej, która nie chce uznać zawartego z Izba panów kompromisu.

Z komisji prawniczej.

Wiedeń. Komisya prawnicza przeprowadziła wczoraj dyskusyę w sprawie proponowanego zaprowadzenia postępowania mandatowego dla Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi.

Członek komisji dr. Steinhaus oświadczył się imieniem Koła polskiego za wprowadzeniem tego postępowania w Galicyi, lecz tylko w sprawach poniżej 600 koron.

Członkowie klubu ukraińskiego oświadczyli się przeciw takiemu postępowaniu.

Na razie toczą się w tej sprawie dalsze rokowania.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie prezesa Koła o stanie rokowań co do kompromisu, zawartego w komisji wspólnej Izby posłów i Izby panów w sprawie reformy podatku osobisto-dochodowego. Uchwalono głosować za formułą, ustaloną w ciągu dnia wczorajszego na wspólnej konferencji stronnictw. Na żądanie posła Grossa Koło poleciło prezydium, aby w obradach komisji parlamentarnej nad powyższą sprawą brali zawsze udział członkowie komisji, należący do komisji wspólnej.

Pos. German jako przewodniczący komisji budżetowej, udzielił wyjaśnień o przebiegu narad nad prowizoryum budżetowym. Sprawozdanie to zostało przez Koło przyjęte.

Na wniosek posła Goetza uchwalono poprzeć bezzwłocznie w ministerstwie rolnictwa sprawę utworzenia stacyi weterynaryjno-baktereologicznej, przy instytucyie weterynaryjnym w Krakowie z funduszy traktatowych, o które Towarzystwo rolnicze w Krakowie od roku 1911 się upomina.

Na wniosek pos. Wróbla ma prezydium postarać się o postawienie na porządku dziennym Izby uchwalonego już przez komisję podatkową projektu ustawy o podatku domowo-klasowym.

Zgodnie z wnioskiem pos. Buzka uchwalono zażądać od ministerstwa oświaty i skarbu, aby wniosek Rady szkolnej krajowej, co do pomnożenia posad nadetatowych w szkołach średnich w Galicyi, został przy układaniu budżetu na rok 1914/15 w całej pełni uwzględniony. Poseł domagał się nadto sprawozdania co do sposobu użycia kwot z r. 1912 i 1913, przeznaczonych na cele szkół średnich w Galicyi.

Omawiano następnie szereg spraw lokalnych.

Konferencye w sprawie reformy wyborczej.

„Gaz. Nar.“ donosi pod datą 16. b. m.:

Wczoraj o 4 po południu metropolita ks. Szeptycki przybył do marszałka hr. Gołuchowskiego i odbył z nim przeszło półtora godzinną konferencyę w sprawie reformy wyborczej. Ks. metropolita, jak słychać, przedstawił p. marszałkowi propozycyę ukraińskie.

Następnie o 6 wieczorem odbył się dalszy ciąg konferencyi przewodniczących polskich stronnictw, przerwanej wczoraj w południe. Prócz marszałka

hr. Gołuchowskiego i namiestnika Korytowskiego byli obecni tak, jak przed południem, tylko książe Widold Czartoryski, przewodniczący centrum, p. Garapich, przewodniczący klubu autonomistów i Ant. Wodziecki, przewodniczący Koła krakowskiego. Obrady były ściśle poufne i trwały do 8 wieczorem. Postanowiono, że dalsza konferencya przewodniczących polskich stronnictw odbędzie się w sobotę.

Termin ten ustanowiono w supozycy, że w sobotę nie będzie w Wiedniu posiedzenia Izby posłów i że będą mogli przyjechać do Lwowa przewodniczący innych klubów polskich, mianowicie p. p. Leo, Głabiński i Witos, którzy wczoraj z powodu posiedzenia Izby poselskiej do Lwowa przybyć nie mogli. Ponieważ jednak, jak dzisiejsze telegramy donoszą, w sobotę odbędzie się posiedzenie Izby posłów, termin dalszej konferencyi przewodniczących polskich stronnictw w sprawie reformy wyborczej będzie musiał być przesunięty.

Pogłoski, że szanse stinalizowania reformy wyborczej znacznie się poprawiły, nie tylko utrzymują się dalej, ale po wczorajszej konferencyi ks. metropolity Szeptyckiego z marszałkiem hr. Gołuchowskim przybrały jeszcze na sile.

Nowe zawikłania w Albanii.

Wiedeń. Sytuacya w Albanii przybiera znowu bardzo groźny charakter i nie jest wykluczone, że spowoduje międzynarodową interwencyę. Mimo że wczoraj rano jeszcze zaprzeczano, wieczorem pojawiła się oficjalna wiadomość, donosząca, że torpedowiec „Csepen“ wyjechał do Valony i to, jak się zdaje, na długi czas. Niewątpliwie także okręty włoskie, znajdujące się w Brindisi, wyjadą do Valony.

Rząd prowizoryczny albański zwrócił się do międzynarodowej komisji kontrolnej z prośbą o wysłanie międzynarodowych wojsk europejskich, gdyż nie może ręczyć za utrzymanie pokoju i porządku w Albanii. Położenie rządu jest rozpaczliwe, tembardziej, że prezydent Izmael Kemal bej jest, jak się zdaje, skompromitowany w spisku Izzeta paszy, uknuty w porozumieniu z rządem tureckim. Izmael Kemal bej jednak nie chce ustąpić i wysłał do „N. Fr. Presse“ telegram, zaprzeczający kategorycznie, jakoby był podał się do dymisji. Tymczasem Essad pasza zyskuje coraz więcej zwolenników i wpływów w Albanii. Z Elbassan donoszą, że walki wzięły tam obrót korzystny dla Essada, tak że jego zwolennicy, lada chwilę zajmą miasto.

Nie ulega wątpliwości, iż do tych zawikłań w Albanii przyczynił się fakt, że ks. Wied dotąd nie objął tronu. Stało się to jednak, jak stwierdzono z powodu opinii cesarza Wilhelma, który w ostatniej chwili radził ks. Wiedowi, aby nie wstępował na tron albański. To stworzyło zupełnie nową sytuacyę. Gdyby ks. Wied pod wpływem rady cesarza Wilhelma w ostatniej chwili istotnie odmówił, musiano by w Europie oglądać się z nowym księciem dla Albanii, co nie leży bynajmniej w interesie Austrii i Włoch, lecz raczej Francyi i Rosyi, które chcą utrzymać jak najdłużej prowizoryum w Albanii, celem wywołania zawikłań.

Torpedowiec austriacki „Csepen“ należy do najnowszych okrętów wojennych monarchii. Pojemność jego wynosi 800 ton, siła 17.000 koni, a szybkość 32 ½ węzła na godzinę. Torpedowiec zaopatrzony jest w armaty, których pociski ważą po 14 kilogramów.

Cesarz Wilhelm przeciw ks. Wiedowi.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi: W najbliższych dniach przybędzie do Berlina deputacya albańska, aby ofiarować ks. Wiedowi tron albański. W kołach miarodajnych oświadcza, że cesarz Wilhelm oświadczył ks. Wiedowi, iż wołałby, gdyby ks. niemiecki nie zasiadał na tronie albańskim.

Amunicya dla Valony.

Rzym. Zarząd wojskowy wysłał do Brindisi 800 skrzyń z amunicyą, która wysłana będzie do Walony.

Apel do Albanii.

Walona. Z powodu zbliżania się terminu opuszczenia terytorium albańskiego przez wojska greckie, komisya kontrolna wydała proklamacyę do ludności albańskiej, w której wzywa ją do spokoju, gdyż teraz zakończyły się stare rządy. Albania stoi pod kontrolą i odpowiedzialnością wielkich mocarstw.

Straszna katastrofa w Japonii.

Do krajów klasycznych pod względem katastrof żywiołowych należy Japonia, tak często nawiedzana przez trzęsienie ziemi, które w jesieni 1891. zniszczyło prowincyę Owari i Mino. Runęło wtedy 81.973 domów, około 5000 padło pastwą płomieni, pół miliona ludzi zostało bez dachu, zaś 8.000 osób zginęło, a 10.000 odniosło rany. W czasie trzęsienia ziemi, które dotknęło Tokio i okolice, zginęło około 100.000 ludzi. Co do wulkanów, największy z nich, Fudzjama, opiewany przez poetów, jako święta góra, już od dawna nieczynny. Ale wulkany, czynne, dosyć

często wybuchające, znajdują się zarówno na północy, jak na południu wyspy.

Grozę budzi wulkan Bandaisan, położony w północnej Japonii. W r. 1890 wybuch jego spowodował straszne zniszczenie. Ale królem wulkanów jest A-tosan, położony na południu wyspy, największy wulkan na świecie. Niejednokrotnie A-tosan zniszczył do szczytnie całą okolicę. Pierwszy wybuch jego, stwierdzony historycznie, przypadł na rok 796, ostatni był w r. 1908. Już z miasta Kumamoto, a więc z odległości 140 kilometrów, widać słupy dymu, które wyrzuca A-tosan. U stóp jego znajduje się mała miejscowość kapielowa. Naokoło wydobywają się z pod ziemi gorące źródła, a wodę z nich sprowadzają Japończycy do swoich domów za pomocą bambusowych wodociągów.

Telegramy.

Japonia zagrożona.

Tokio. (Wat) Wstrząśnienia ziemi są ogólne w całej Japonii. Istnieje obawa wielkiego kataklizmu.

Tokio. (Biuro Reutersa). Podczas katastrofy w Kagoszima zginęło 600 osób.

Z Bałkanów.

Telegramy.

Salonika. W ostatnich dniach wpadły liczne bandy bułgarskie na terytorium greckie.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Petersburga: Rząd rosyjski nie zadowolnia się faktem, iż generałowi Limannowi odebrano komendę pierwszego korpusu tureckiego i żąda, aby gen. Limann nie miał żadnej władzy, tylko był inspektorem armii.

Nowy gabinet w Rumunii.

Bukareszt. Prezydent i tekę ministerstwa wojny w nowym gabinecie objął Bratianu.

O wyspy Egejskie.

Londyn. Biuro Reutersa dowiaduje się, że ambasadorowie Austro-Węgier, Niemiec i Włoch zjawili się wczoraj kolejno w urzędzie spraw zagranicznych i wręczyli odpowiedź swych państw na tę część noty sekretarza Greya, która dotyczy wysp Egejskich.

Kraje wschodnie

Wiedeń. W najbliższych dniach przybędą tu delegacji serbscy dla rozpoczęcia bezpośrednich rokowań z rządem austriackim w sprawie kolei wschodniej.

Spory w gabinecie serbskim

Belgrad. Między rządem a byłym ministrem wojny Bodzanowiczem stosunki są naprężone, ponieważ Bodzanowicz, jak twierdzą, podstępnie spowodował ulaskawienie majora kawalerii Venicza, skazanego na 10 miesięcy aresztu za zastrzelenie pewnego kawalerzysty podczas walki, rzekomo za niesubordynację.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Echo procesu Kruppa.

Berlin. Przed wyższym sądem wojennym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw oficerom arsenału, Tilianowi i tow., którzy w procesie Kruppa za zdradę tajemnie urzędowych, za niesubordynację wojskową i bierność przekupstwa, zostali skazani i odwołali się do Trybunału wyższego.

Sarah Bernhard oficerem legii honorowej

Paryż. Dziennik urzędowy ogłosi szereg nominacji na członków legii honorowej. Między innymi oficerem legii honorowej została zamianowana Sara Bernhard.

Zamach na Szer'fa.

Paryż. Policja skonstatowała, że sprawca zamachu na Szer'fa paszę nazywa się Dzeddi Ali.

Paryż. Burhan Edin bej, który, po usiłowanym zamachu na Szer'fa paszę uwięziony, wypuszczony został na wolność, został ponownie aresztowany. Również aresztowany został Skander bej, który uniknąć chciał do Konstantynopola. Obaj pozostawali, jako szpiegowie na służbie komitetu młodotureckiego i uczestniczyli przy zamachu, dokonanym na Szer'fa paszę.

Bankructwo Meksyku.

Meksyk. (Wat) Rząd meksykański od pewnego czasu nie płaci procentów od pożyczek zagranicznych. Spodziewany jest z tego powodu krok inresowanych mocarstw.

Z loteryi klasowej.

Wiedeń. Rezultat końcowy drugiego dnia trzeciej klasy loteryi klasowej jest następujący: 5000 padło na Nr. 50.824, po 3000 wygrał Nr. 42.536 i 61.320, po 1000 wygrał Nr. 56.762, 62.833 i 82.8000.

Kapstadt. (B. Reutersa) Jak się zdaje, strajk nie udał się na całym obszarze, gdzie proklamowano stan oblężenia.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 17 stycznia.

Pożar w Akademii sztuk pięknych. W gmachu Akademii sztuk pięknych przy placu Matejki wybuchł dziś rano pożar. Od rozpalonego pieca zapaliła się podłoga i belkowanie w sali kursu prof. Dębickiego na III piętrze. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z brandmistrzem Obidowiczem i rozpoczęła natychmiastową akcję, celem zlokalizowania pożaru. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż belki zmurszałe płonęły już na całej przestrzeni. Z drugiej strony, gdyby zajęła się klatka schodowa, która, nawiasem mówiąc, wybudowana jest na III piętrze tylko z drzewa, pożar rozszerzyłby się na cały gmach Akademii sztuk pięknych.

Akcja straży pożarnej polegała na rozebraniu pieca i wyrąbaniu podłogi i belek zwęglonych. Straż pracowała od godz. 9 rano do 12 w południe. Na szczęście ogień wybuchł rano, co dało możliwość stłumienia pożaru w samym prawie zarodku. Szkoda jest dość znaczna, gdyż podłoga i wiązania belkowe zostały częściowo spalone, częściowo usunięte.

Polska korona królewska. Dzisiaj złożono w szafie skarbcza katedralnego na Wawelu znaną w Królestwie Polskim i przywiezioną tutaj królewską koronę polską. Złożono ją na małym postumencie, okrytym szkarłatną materią jedwabną, tuż obok kopii Kazimierzowskiej korony królewskiej. Zestawienie bezpośrednie obu koron da znowcom podstawę do ciekawych studyów, a szerszej publiczności pozwoli na porównawcze poglądy. Poniżej korony umieszczono rycerski szyszak, w którym znaleziona korona była złożoną. Szyszak przegryzła rdza, która pomieszała się z ziemią i utworzyła powłokę na żelazie, świadcząca o kilkowiekowem zakopaniu. Koronę można oglądać w każdy poniedziałek od godz. 10 — 12 w południe.

Rada naczelna P. S. L. zbiera się jutro w Krakowie w lokalu „Piasta“. Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1.) podstawy organizacji P. S. L. i 2.) złączenie się z frondą P. S. L., grupującą się około „Kurjera Lwowskiego“.

Rozprawa o kwotę 335.000 kor. W krakowskim sądzie kraj. dla spraw cywilnych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa grona kupców krakowskich (Massar, Pagacz, Grabowski, Martin i inni) przeciw zgromadzeniu OO. Pijarów w Krakowie o zwrot kwoty 335.000 kor., wypożyczonej rzekomo klasztorowi za pośrednictwem p. Józefa Olkuszniaka. Sprawa ta była już przedmiotem postępowania sądowego, a nawet przy pośrednictwie Olkuszniaka (ówczesnego pełnomocnika OO. Pijarów) zawarto ugodę sądową, przeciwko której wystąpiła prokuratura skarbu, jako powołana do prawnego zastępowania klasztoru. Całe postępowanie ówczesne sądowe przeprowadzone było bez zawiadomienia prokuratury skarbu, a zatem bez jej interwencji, ugodą przyszła do skutku.

Gdy do prokuratury skarbu doszła wiadomość o zawarciu takiej ugody, organ ten wystąpił na drodze prawnej z żądaniem unieważnienia całego dotychczasowego postępowania, co też nastąpiło, mimo wyczerpania wszystkich środków prawnych, ze strony powodów. Imieniem ekspozytury prokuratury skarbu w Krakowie występuje sekretarz Dr. Stanisław Gołąb we wszystkich sprawach, dotyczących klasztoru Pijarów, on też uzyskał unieważnienie ugody.

Po unieważnieniu ugody, sprawa rozpoczęła się na nowo. Skargę powodów doręczono do właściwych rąk, to jest do ekspozytury prokuratury skarbu. Ta wniosła obronę i dzisiaj sąd rozpatrzy zasadniczo spór prawny.

Rozprawie przewodniczy radca wyższego sądu kr. Kieki, grono kupców zastępuje adwokat dr. Ignacy Lauer, klasztor reprezentuje dalej dr. Gołąb, imieniem ekspozytury prokuratury skarbu.

W Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich (Szczepańska 5) w sobotę, dnia 19 stycznia o godz. 4 po południu pogadankę „O potrzebie i znaczeniu pracy katolickiej“ zagai ks. Józef Mazurek. Goście mile widziani.

Krakowskie Koło filologiczne. Na dzisiejszym walnem zgromadzeniu członków wygłosi Prof. L. Sternbach odczyt p. t.: Historia bajki o strojeniu się w cudze pióra.

Aresztowanie defraudanta. Dzisiejszej nocy aresztowała policja krakowska 28-letniego Jana Kofina, byłego oficjanta pocztowego w Szczakowie, który sprzeniewierzył w urzędzie 4000 koron i wyjechał ze Szczakowej do Krakowa. Kofina aresztowano w jednym z tutejszych nocnych lokali podczas zabawy. Znaleziono przy nim jeszcze kwotę 1385 koron.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowała policja 17-letniego Tadeusza Szymskiego, który grasował po tutejszych szkołach i kradł z poczekalni gar-

derobę, którą później sprzedawał handlarzom przy ul. Szpitalnej.

Na dworcu kolejowym aresztowano wczoraj 21-letniego Józefa Jeziorskiego, znanego kieszonkowca, za kradzież zegarka i portmonetki pewnej przejezdnej pani.

Śmierć wskutek zacczadzenia. Z Bochni telefonują: Dzisiaj rano znaleziono w Jadownikach Dolnych pod Brzeskiem zwłoki Berisza Mültza i jego żony w ich mieszkaniu. Stwierdzono, że oboje zginęli wskutek zacczadzenia.

Aresztowanie defraudanta. W Grado aresztowano dnia 13 bm. kasyera tamtejszej komisji zdrowotnej Travariniego, pod zarzutem sprzeniewierzenia 20.000 koron.

Mianowania. Namiestnik przeniósł koncyplistów namiestnictwa: Józefa Kubickiego z Oświęcimia do Myślenic, a Feliksa Sośnickiego z Żywca do Oświęcimia, tudzież praktykanta conceptowego namiestnictwa Adama Chitry'ego de Freysselfeld ze Lwowa do Żywca.

Ostatnie telegramy.

Obstrukcja w Radzie państwa.

Wiedeń. W Izbie posłów od początku posiedzenia agraryusze czescy prowadzą obstrukcję przez formalną dyskusję przeciw protokołowi z ostatniego posiedzenia Izby.

Dotąd przemawiali posłowie Stanek, Praszek i Spaczek, którzy zwracają się przeciw złamaniu kompromisu co do ustawy o podatku osobisto-dochodow. względnie kompromisu, zawartego z Izłą panów, wraz z wnioskami zmiany. Obstrukcyoniści jednak nie mają zamiaru, jak sami oświadczają, udaremnienia tych uchwał. Obstrukcja ich zwraca się przeciw prowizoryum budżetowemu.

Z powodu dzisiejszej obstrukcji stało się wątpliwem, czy Izba posłów załatwi dzisiaj kompromis. Większość na rzecz zmiany kompromisu, w myśl podanych już wniosków, jest zapewniona. Większość ta zobowiązała się pisemnie do głosowania za temi wnioskami. Uważać jednak należy również niemal za pewne, że Izba panów wnioski te odrzuci, przez co cała sprawa będzie musiała ponownie wrócić do Izby panów.

Zniżenie stopy procentowej.

Wiedeń. W kołach finansowych zapewniają, że Bank austro-węgierski uchwalił we wtorek dalsze niżnienie stopy procentowej o 1/2 %.

Znowu szpieg.

Lwów. Policja aresztowała byłego technika technika Józefa Andrzejewskiego pod zarzutem włamania i kradzieży na szkodę kolegów. Z papierów okazało się, że był on członkiem drużyn strzeleckich i szpiegiem prowokatorem. Andrzejewski ma lat 23, pochodzi z Królestwa Polskiego.

Bezrobotnie drukarskie.

Warszawa. (Pet. ag. tel.) Zecerzy kilku drukarni wstrzymali pracę. Wskutek tego trzy dzienniki nie wyszły.

Katastrofa łódki podwodnej.

Plymouth. Akcja ratunkowa, celem wydobycia łódki podwodnej „A VII.“, która wczoraj zatonała, ma być dziś dalej prowadzona. Gdy nurkowie po raz pierwszy spuścili się i zapukali do kadłuba łódki, odpowiedziano im z wnętrza. Gdy jednak o godz. 6 spuścili się po raz drugi, na swoje znaki nie usłyszeli już odpowiedzi.

Sądzą, że przyczyną katastrofy było zepsucie się pomp, przeznaczonych do wypompowania wody.

Kompromitacja posełstwa rosyjskiego.

Kopenhaga. Poseł rosyjski i cały personal posełstwa rosyjskiego będzie odwołany z powodu znanej sprawy szpiegowskiej w Kopenhadze.

Przygotowania na przybycie ks. Wieda.

Tryest. Na parowcu Lloyd'a przybył tu lekarz przyboczny ks. Wieda, dr. Berghauser, który wraca z Durazza, gdzie oglądał budynek sądowy, przeznaczony na rezydencję księcia.

W najbliższym tygodniu — oświadczył dr. Berghauser — wszystkie roboty adaptacyjne w rezydencji będą ukończone.

Dalej oświadczył dr. Berghauser, że ludność Durazza z napięciem oczekuje przybycia księcia. Ks. Wied 25 b. m. przybędzie na parowcu „Lloyd“ do Durazza i będzie przejeżdżać przez Tryest.

Dr. Berghauser wiezie ze sobą list od Essada paszy do ks. Wieda. W liście tym oświadcza Essad pasza, że jest mu wiernie oddany i przyrzeka mu swoje poparcie. Z agitacją na rzecz Izzeta paszy nie miał nic wspólnego i nigdy go nie popierał. Gdy Albania była prowincją turecką, był wiernym generałem sułtana, skro zaś Albania została państwem niezawisłym, chce pracować tylko dla dobra ojczyzny.

Porozumienie Węgrów z Rumunami.

Na środowym posiedzeniu Sejmu węgierskiego wygłosił premier, hr. Tisza, doniosłe oświadczenia, z których pokazuje się, że w kierujących sferach węgierskich zanosi się na zasadniczą zmianę zapatrywań na stosunki z narodowościami niewęgierskimi, zamieszkującymi kraje korony św. Szczepana.

Powód do wynurzeń hr. Tiszy dała interpelacja w sprawie koncesyj, jakie rząd węgierski zamierza udzielić Rumunom, wniesiona przez hr. Alberta Apponyiego. W interpelacji tej hr. Apponyi podniósł, że rokowania, wdrużone z Rumunami, mogą dać powód do przypuszczeń, iż sfery miarodajne chcą uznać Rumunów za czynnik równorzędny z Węgrami, co byłoby wstępem do złamania zasady, że Węgrzy są państwem jednolitem pod względem narodowościowym, a zarazem mogłoby stanowić początek przeobrażenia się Węgier na państwo narodowo-federacyjne.

W swej obszernej odpowiedzi na powyższą interpelację, zapowiedział przedewszystkiem hr. Tisza, że w sprawie tej da wyczerpującą odpowiedź dopiero wówczas, gdy rokowania z Rumunami będą zakończone. Teraz już jednak musi zaznaczyć, że niema wcale mowy o tem, jakoby węgierski charakter państwa miał być w jaki sposób uszczuplony. Nie wyklucza to przecież wcale możliwości, aby Węgrzy nie mieli ku sobie pociągnąć Rumunów za pomocą pewnych ustępstw, a to ze względu na interesy państwowe i dynastyczne, tak, aby skłonić ich do porzucenia dążeń nacyonalistycznych i separatystycznych.

Mówca jest najmocniej przekonany, że także w królestwie rumuńskiem uznają, iż ma ono ten sam interes, co i Węgrzy, na punkcie obrony własnej wobec bardzo silnej fali słowiańskiej i germańskiej, jaka zalewa środkową Europę. W tym celu właśnie koniecznem jest porozumienie się Węgrów z Rumunami. Narodowa partya pracy, do której mowca należy, nie ma w tem porozumieniu jakiegos partyjnego interesu, gdyż jest to interes całych Węgier.

Po replice hr. Apponyiego, który wyraził obawę, że po porozumieniu z Rumunami, które rząd obecny do skutku doprowadzi, nie można się niczego dobrego spodziewać, oraz po ponownem przemówieniu hr. Tiszy, Izba przyjęła olbrzymią większością jego odpowiedź do wiadomości.

Z procesu o propagandę prawosławną.

Telegr.

Marmarosz-Sziget. Oskarżony Jura Kabaliuk opowiadał w czasie rozprawy sądowej, że brat jego (główny oskarżony) który jest opiekunem rodzinności, po śmierci ojca stał się dziwakiem, zamknął się w pokoju i wciąż się modlił, a gdy powrócił z podróży do Jerozolimy, przywiózł z sobą wiele książek. Oskarżony zamówił »Russkoje Slowo« głównie dla brata.

Potem przesłuchiowano głównego oskarżonego Aleksandra Kabaliuka, którego nazywają także »notcem Aleksiussem« albo »mnichem Aleksym«. Przyznaje on, że szerzył prawosławie, ale nie podburzał ani agitował.

Na pytanie, dlaczego został mnichem, opowiada, że będąc nawiedzonym wielu chorobami, postanowił życie poświęcić Zbawicielowi. Prawosławie poznał z książek. Spędził czas jakiś w klasztorze na górze Athos. W r. 1905 poznał się z Aleksym Gerowskim, który mu przyrzekł umożliwić podróż do Jerozolimy. Był także w Czerniowcach, gdzie odwiedził rodzinę Gerowskich i za ich poradą pojechał potem do Kijowa, gdzie jakiś czas przebywał w klasztorze św. Barbary i św. Laury. W Kijowie jakiś bandyta zabrał mu 45 rubli. Oskarżony brał udział w różnych uroczystościach na Bukowinie i w Galicyi i przygotowywał się do życia klasztornego. Nie może sobie przypomnieć, żeby kiedykolwiek powiedział: »Jesteśmy Rosyanami i tylko wiara rosyjska jest dobra«.

Na pytanie, czy powiedział, że księży grecko-katolicki nie umieją się modlić, czy też nie chcą, i że wiara grecko-katolicka jest złą, odpowiada, że powiedział tylko, iż wiara ta przyznaje wiernym więcej wolności i dlatego nie prowadzi tak pewnie do zbawienia. Zaprzecza, jakoby powiedział, że car jest głową prawosławia i że księży unicy nie troszczą się o dusze wiernych.

W marcu r. 1908 udał się przez Odesę, Konstantynopol, Jassy do Palestyny. Gdy stamtąd wrócił, radził mu Gerowski, żeby został w Rosyi i udał się do Chelmu i przyrzekł mu dać polecenie do biskupa Eulogiusza. Rzeczywiście oskarżony wyjechał do Chelmu i tu otrzymał święcenie na dyako-

na. W miejscowości Luezka na Węgrzech poświęcił kościół prawosławny. Nawrócił kilkaset osób na prawosławie i otrzymał od każdego po 1 koronie. Od h. Bobrinskiego, którego poznał osobiście, dostał 200 rubli. W miejscowości Iza również nawrócił wielu ludzi i spowiadał około 1500 osób.

Marmarosz-Sziget. Podczas wczorajszej rozprawy przesłuchiowano w dalszym ciągu głównego oskarżonego Kabaliuka, który zeznał, że powrócił z Ameryki, by wziąć udział w rozprawie. Gerowski nie mówił o celach politycznych ruchu. Oskarżony zorientował się o właściwym celu dopiero po przybyciu do Ameryki. W Ameryce jest ogólnie wiadomem, że czerniowiecka »Russk Prawda« jest drukowaną za pieniądze »związku rosyjskich ludzi«.

W dalszym ciągu przesłuchania oskarżonego odczytano kilka listów, kompromitujących oskarżonego. Między innymi jeden z mnichów z klasztoru Athos rodem z Węgier, nazwiskiem Iwan Agosta, namawiał Kabaliuka, aby rozwinął silniejszą czynność nawracania. Po odczytaniu innych listów, Kabaliuk oświadczył na zapytanie, że na wyekwipowanie księży wartości 3000 k., otrzymał pieniądze z klasztoru na górze Athos. Każdy misjonarz otrzymuje na ten cel pieniądze.

Następnie przesłuchiowano osk. Worobczuka i skonfrontowano z nim Kabaliuka. Worobczuk oświadcza wobec Kabaliuka, że Kabaliuk rozdzielał w Czerniowcach broszurę z krzyżem prawosławnym. Kabaliuk żąda wobec tego, aby Worobczuk wymienił choć jednego człowieka, który taką broszurę od niego otrzymał. Następnie rozprawę odroczone do jutra.

SPRAWY POLSKIE

Wiedeński oddział uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza urządza w niedzielę dn. 18 bm. następujące wykłady: 1) W dzielnicy II Kaiser Josefstrasse 8 w lokalu »Cafe Vindobona« p. dra W. Cukierskiego p. t.: »Praca zawodowa a zdrowie«. Początek o godz. 6:30 wieczór. 2) W dzielnicy X Laxenburgerstr. 8 w lokalu Domu robotniczego o godz. 10:30 rano p. dra K. Bilewicza: »O gruzlicy«. 3) W dzielnicy XX Wintergasse 29 o godz. 10:30 rano p. H. Inländera p. t.: »Współdzielnictwo w gospodarstwie narodowem«.

Dom polski w Meranie. Piszą nam: »W akcji jaką rozpoczęło Towarzystwo »Dom polski« w Meranie, zawiązane przed dwoma laty celem stworzenia instytucji, w którejby mogła młodzież polska, potrzebująca leczenia w klimacie południowym, znaleźć pomoc i opiekę, wydział zwrócił się drogą odczwy do Polaków, przebywających na kuracji w Meranie, aby wsparli jego cele skromnymi choćby dalkami. Odezwa wzywa do ratowania zagrożonych chorobą młodych osób, a zwraca się do rodaków, którzy zmuszeni są sami szukać zdrowia w Meranie, w tej nadziei, że łatwiej odczują smutne położenie tych, co na wydatek wyjazdu na południe środków nie mają. Dla szybszego zebrania funduszu na budowę Domu polskiego, Towarzystwo założyło w Meranie czytelnię i bibliotekę polską, z której mogą korzystać jedynie członkowie Towarzystwa. Datki na Dom polski przyjmuje skarbnik Tow. p. Edward Sturm, Meran, Speckbachergasse 4, II. piętro.

Życie polskie zagranicą. Przed kilku laty zmarł zagranicą znany artysta-malarz, Alma Tadema. Wraz z doniesieniem o zgonie artysty prasa europejska zamieściła obszernie sprawozdania o słynnych jego zbiorach, rozmieszczonych w pałacu jego w Londynie, uważanym za wykwit przepychu. Bogate mienie artysty dziedziczy córka jego, p. Laurence Alma Tadema, znana również z wybitnych zdolności artystycznych i talentu poetyckiego. Przed dwoma laty przybyła ona wraz z pp. Paderewskimi do Krakowa, poczem zabawiła przez rok w naszym kraju, bawiąc kolejno we Lwowie, Warszawie i Poznaniu. W czasie tym wyuczyła się języka polskiego i napisała historję Polski — dla Anglii.

Powróciwszy do Londynu, nie przestała popularyzować wiadomości o Polsce. W grudniu u. r. urządziła na Bazarze publicznym w Londynie kiosk polski, ozdobiony orłem i pogonią z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej u szczytu. W kiosku grono panien Polek i Angielek, przybranych w stroje polskie, sprzedawało wyroby Bazaru krajowego; każda z tłumnie zgłaszających się do kiosku osób otrzymywała karikę z drukowanym tekstem, zatytułowanym: »Co to jest Polska?«

Tekst ten godny jest bliższej uwagi. Autorka zamieściła w nim szkicowo losy Polski, odczuła z głęboką sympatją dla narodu polskiego, a ujęła je w formie prostej, szczerzej i zrozumialej dla każdego.

Historyczny szkic p. Laurence Alma Tadema, podkreśla doniosłą rolę Polski w historii europejskiej i zaznacza, że 20 milionów Polaków, rozdar-

tych terytoryalnie, łączy i spaja wspólny język, kultura, tesame tradycje i wiara.

W dążeniach około spopularyzowania wiadomości o Polsce zagranicą praca p. Laurence Alma Tadema zasługuje tembardziej na uznanie, że właśnie w Anglii panują naogół dość błędne przekonania o Polsce i Polakach. Sprostowanie tych wiadomości, opartych na fantastycznych przesłankach, może korzystnie oddziaływać na opinię Anglików o naszym kraju i kulturze.

Bezrobocie drukarzy.

Wszelkie pogłoski o podpisywaniu na wyścigi cennika przez pryncypałów w Wiedniu, we Lwowie i na prowincyi kolportowane przez partje, są fałszowaniem prawdy dla celów partyjnych centrali drukarskiej. Przy każdej walce odpadają słabsi i z tem każdy strategik się liczy. Odpadło więc z powodów słabości finansowej razem dotąd 10—15% pryncypałów. Dalsze straty są wykluczone.

A gdyby nawet jeszcze i 10% odpadło drukarń co jest zupełnie wątpliwe, to na reszcie strajk się złamie. Murem stoją Czechy z 3000 bezrobotnych Wiedeń z 6000 tysiącami towarzyszów na funduszu strajkowym, inne kraje mają 3000 bezrobotnych. O tych się rozbije upór partji, a kosztą zapłąca obalamuceni i fałszywie informowani przez własnych przywódców, robotnicy.

Gwałty strajkowe. Jak się dowiadujemy z autentycznych aktów sądowych, Józef Erdmann, zecer »Głosu Narodu«, który pobit słuchacza praw p. W., jest indywiduum karaniem aresztom za okradzenie własnego kolegi-drukarza p. Krzaczkę (§. 461 o sprzeniewierzenie i oszustwo).

Fakt ten musiał być znany w świecie drukarskim, lecz to wcale p. Erdmanowi w opinii nie szkodziło. Był »towarzyszem«, a to dosyć, aby miał opiekę i protekcję partji. Oto »filary postępu« partyjnego. Drukarzom krakowskim winszujemy takiego »obroncy« ich sprawy.

Z kuchni strajkowej. Co piątek wieczorem podają przywódcy organizacji w stowarzyszeniu drukarzy krakowskich »wielką rozgrzewkę«.

Świątli czytelnik, znający »Przypadki Robinsona Kruzo« przypuszcza zapewne, że jest to »napój gorący, składający się z wody, cukru i rumu«. Fe! To »strawa duchowa«. Podajemy przepis z książki kucharskiej »Śmierć burżujom« (oprawny egz. 4 K. dla prenumeratorów »Naprzodu« 6 hal. wraz z przesyłką pocztową).

»Wziąć kilku pryncypałów, oskubać dokładnie z honoru, oczyścić starannie z charakteru i osobistych przymiotów, dodać 2—3 dziennikarzy, obranych z zasługi publicznej, wrzucić 3—4 lamistrajków odpowiednio ośmieszonych i, dobrze razem wymieszawszy, postawić na parze. Osobno wlej 2 łyżki soku »bezcelnej prowokacji«, dużą szczyptę pogroźek, dodaj fałszu i kłamstwa »do smaku«, garść fałszywego sentymentu. Wymieszaj wszystko razem, dolej do pełności frazesów, ubierz już na wydaniu (zamiast salaty) kilkoma bukietami »pfu« i »hańba« i podaj na gorąco«.

Potrąwę tę podaje się w »Ognisku« zawsze dla »podniesienia ducha« bezpośrednio przed wypłatą niedostatecznej zapomogi.

Nowy cennik drukarski w Danii. Po długich rokowaniach zawarta została nowa umowa cennikowa w Danii na lat siedm. Prócz podwyższenia minimalnych norm płacy oraz jednorazowej podwyżki dotychczasowych plac, które to podwyżki obracają się mniej więcej w tych samych granicach, co te, o których u nas jest mowa, warto podkreślić dwa główne punkty ugody cennikowej. Płaca akordowa za 1000 liter została podniesiona obecnie o 3 oere t. j. o 4 halerze. Dalsza podwyżka nastąpi dopiero 1 stycznia 1917 roku, a mianowicie o dalsze 2 oere. Odrzucili też pryncypałowicze żądanie skrócenia dnia roboczego, który nadal wynosił będzie w Kopenhadze 8½ godzin, na prowincyi jednak pełne 9 godzin.

Z sali koncertowej.

II. Wieczór chopinowski. Trio berlińskie.

Dwa koncerty, bezpośrednio po sobie następujące, treścią i charakterem jednolicie zespolone, lecz różne fizyognomią koncertowej sali: Wieczór chopinowski z Rubinsteinem, jako wykonawcą, zgromadził tłumy słuchaczy, do ostatniego miejsca wypełniające salę; na wieczorze berlińskiego tria audytorium było bardzo nieliczne, co zresztą zupełnie naturalne i usprawiedliwione. Trio, w skład którego wchodzi p. Bronisław Pożniak, jako pianista, H. Bassermann skrzypek i H. Beyer wiolonczelista, wystąpiło u nas poraz pierwszy, zaproszone przez Towarzystwo muzyczne. Zwykła przy pierwszym poznaniu nieufność wpłynęła ujemnie

na frekwencję; sądzę, że w takich razach (zwłaszcza przy muzyce kameralnej) lepiej urządzać koncert w małej sali, bardziej zacisznej i nie zięjącej tak przygnębiającą pustką, jak sala Starego Teatru. Wykonawcy nie tylko nie przejęli się tym gnębiącym nastrojem, lecz przeciwnie z temperamentem i zapalem młodzieńczym wywiązali się ze swego zadania tak, że poza programem odegrać musieli dodatkowo fragment z tria Fitelberga. Program ułożony z myślą i kulturą obejmował utwory muzyki słowiańskiej:

Smetana op. 15, Czajkowski op. 50 i najnowsza rzecz Różyckiego op. 33 p. t. »Rapsody«. Interesującej nowości Różyckiego z braku miejsca nie omawiam (w »Przeglądzie muzycznym« umieszczę szczegółową analizę i ocenę).

O samym zespole berlińskim trudno obecnie powiedzieć ostatnie słowo: jest to zespół jeszcze zbyt młody, w składzie swym zróżniczkowany (pianista raz i niejednokrotnie afektacyjna, skrzypiec zanadto ascetyczno-bezbarwnym tonem; najdojrzałej przedstawia się gra wiolonczelisty); konieczna więc pewna niwelacja temperamentów i różnic w charakterze dźwiękowym. Jest natomiast zgranie i pewność rytmiczna, są zalety w cieniowaniu dynamicznym; trzeba jeszcze wysubtelniejsi we frazowaniu i pogłębienia duchowego interpretacji. W obecnym stadium przedstawia Trio berlińskie jak najlepszy zadatek na przyszłość.

Zeżainicyowany przez p. Trzebińskiego cykl Chopinowski w wykonaniu Rubinsteina jest potrzebą kulturalną naszego miasta, dowiódł znowu drugi wieczer cykl. Jak zaznaczyłem na wstępie, przysłuchiwały się tłumy i przeżywały chwile wrażeń niepowседневnych. Wykonanie nie stało wprawdzie zawsze na najwyższym poziomie, ale bywały momenty, których wrażenie i intensywnością swego napięcia i intensywnością treści pozostanie niezatarte: do nich zaliczam fragmenty sonaty b. moll, Scherzo h-moll i polonez fis-moll.

Dr. Józef W. Reiss.

KRONIKA.

Kraków, 17 stycznia.

Reduta prasy. Zapowiedź dorocznej zabawy dziennikarzy krakowskich (Stary Teatr — 7 lutego) wywołała żywe zainteresowanie, szczególnie wśród pań. Objawia się ono zapytaniami, nadchodzącymi pod adresem komitetu, jakie stroje będą dopuszczone.

Otóż komitet pospiesza z wyjaśnieniem, że stroje dla pań są, jak na poprzednich redutach, dowolne, a mianowicie: strój balowy, kostium lub domino. Dołączyć jednak ośmielamy się skromną prośbę: Chcielibyśmy pewną jednolitość barw zapewnić pierwszej części reduty, przed uchyleniem maski, i dlatego apelujemy do pań, aby o ile możliwości kładły tego roku domina białe. Pod białym dominem barwa stroju może być dowolna. W ten sposób powstanie w Krakowie próba »reduty białej«, która wnieśli pewien powiew świeżości, dla bywalców reduty prasy pożądany.

Nad innymi nowościami obraduje skrzętnie komitet dziennikarzy, który w najbliższych dniach wtajemniczy w szczegóły przedewszystkiem panów, zaproszonych do specjalnej komisji. Komisja zgodzi się z pewnością na dopuszczone już w karnawale ubiegłym kostiumy męskie. W roku zeszłym dla panów kostiumy były dowolne, oczywiście pod niezbędnymi warunkami. Przedewszystkiem wykluczone są — podobnie jak dla pań — kostiumy etnograficzne; kostiumy charakterystyczne również mogłyby odbijać od wytwornych strojów damskich, także więc dopuszczone być nie mogą. Najkorzystniejszą przeto będzie dla panów, którzy zamierzają skorzystać z liberalnego postanowienia komitetu, aby porozumieli się w pierw z kierownikiem zabawy (Jagiellońska 10, Telefon Nr. 41), gdzie na zapytania otrzymają szczegółowe objaśnienia i uzyskają pewność, że kostium przez nich zamierzony odpowiada w zupełności intencjom programu.

Samo się przez się rozumie, że kostiumy i maski męskie będą podlegały również cenzurze w tak zwanym pawilonie inkwizycyjnym. Instytucja ta weszła na stałe w skład reduty dziennikarskiej i chociaż doboru towarzystwa od pierwszej reduty wykluczał nieporozumienia, jednak, jako widomy znak czujności komitetu, »inkwizycja« jest niejako symbolem poziomu towarzyskiego zabawy. W ten sposób dzięki dopuszczeniu a zarazem zorganizowaniu masek męskich, ożywi się jeszcze bardziej karnawalowy nastrój w salach Starego Teatru, a reduta utrzyma dawne tradycje wytwornej zabawy.

»Czarna kawa«. P. Elżbieta Zaleska, recytatorka i deklamatorka, której współudział powiodło się uzyskać dziennikarzom na niedzielną »czarną kawę«, wygłosi w trzech grupach program dzieła Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego. Znajdą się wśród nich, obok: »Reduty Ordon«, »Generała

Sowińskiego na Woli« i ustępu z »Poety i Natchnienia«, niewyglaszane dotąd nigdy w Krakowie »Anioły na drabinie Jakóbowej« z »Akropolis« Wyspiańskiego, rapsod Śmiecha i Łopucha z »Legendy« i w. in. — P. Zaleska, której wspaniały organ głosu i pełna temperamentu dykcja zyskały w Warszawie jedynomyślne uznanie prasy i krytyki, wystąpi w Krakowie tylko ten raz jeden. P. Zaleska zaproszona przez dyr. Henryka Opieńskiego, ndaje się do Warszawy, aby uczestniczyć dnia 10 lutego w jego koncercie kompozytorskim w Filharmonii. Początek, jak zwykle, o wpół do czwartej po obiedzie. Wstęp 1 kor.

Kolejdy w układzie Galla, Kuczkiewicza, Soltysa, Bursy i Richlinga, odśpiewa jutro w niedzielę podczas sumy na Skalce ensemble z szkoły śpiewu p. St. Bursy. Na organach grać będzie dyr. Nowowiejski.

Z teatru miejskiego. W istic amerykańskiej krotchwili Johnson'a Young'a »Mąż z loteryi«, którą ujrzymy dzisiaj, objęli główne role męskie pp.: Stanisławski i Noskowski. Olbrzymiej armii kobiecej, która w tej sztuce wojuje rozgłosnie, przewodzą panie: Czapliska, Kosmowska, Kamińska, Modzelewska i Miłaszewska.

»W górę serca« zaś, obraz historyczny Fr. Dominika o szczerze patryotycznym szlacheckim nastroju, którego premiera odbędzie się w niedzielę, zatrudni cały prawie personal artystyczny męski, a mianowicie grać będą pp.: Jednowski, Kosiński, Szymborski, obaj pp. Nowakowscy, Mastalski, Miarczyński, Boncza, Nowacki, Siemaszko, Kochanowski, Ruszkowski i i. Z pań odtworzą role główne pp. Łuszczkiewiczówna, Czapliska, Modzelewska i Braunówna.

Święto Jordanu (Bohojawienie) przypada b. r. w poniedziałek tj. 19 stycznia. Po nabożeństwie porannem rozpocznie się w cerkwi św. Norberta w Krakowie suma o godz. 10, a po jej ukończeniu około godz. 11:30 wyjdzie procesja na plantacye naprzeciw cerkwi, gdzie odbędzie się święcenie wody na pamiątkę chrztu Zbawiciela w rzece Jordan.

Ogniska i ogrzewalnie publiczne podczas mrozów. Z powodu panujących mrozów zarządził magistrat krakowski palenie ognisk koksowych od 12 bm. w 10 punktach miasta. Prócz tego urządzono także jedną ogrzewalnię przy ulicy Krakowskiej 1. 47, otwartą przez cały dzień i noc, w której podaje się herbatę gorącą w cenie po 2 halerczu za szklankę. Urządzenia ogrzewalni w innych punktach miasta zaniechano, ponieważ istniejące tamże tanie kuchnie i herbaciarnie ludowe otwarte są przez cały dzień. — Tanie kuchnie znajdują się przy ul. św. Jana, Niccałej, Mikołajskiej i Bożego Ciała, herbaciarnia ludowa, utrzymywana kosztem miasta i miejskiej Kasy oszczędności przy ul. Reformackiej i herbaciarnia żydowska, utrzymywana przez izraelską gminę wyznaniową, przy pomocy subwencji miasta, na Kazimierzu.

Muzyka symfoniczna. W niedzielę 18 b. m. urządza Instytut muzyczny ósmy poranek muzyczny w sali »Uciechy«. Program obejmuje utwory symfoniczne w wykonaniu orkiestry 1 p. p. oraz Mozarta koncert fortepianowy (koronacyjny) w wykonaniu p. Czop-Umlaufowej z towarzyszeniem orkiestry.

Dar dla biednych dzieci. — »Kolo Paniem« w Krakowie, opiekujące się zaniedbanymi dziećmi, otrzymało z galicyjskiej fabryki obuwia »Gafota« 16 par bucików dla najbiedniejszych dzieci, pozostających pod jego opieką. Za ten cenny dar składa Kolo wyrazy serdecznej podzięk.

Ograniczenie składowe na starym Podgórze-Plaszów. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje nam, że z powodu przepelnienia magazynu na stacji Podgórze-Plaszów, skrócono czas wolny od opłaty składowego dla przesyłek zwyczajnych, nadchodzących do tej stacji, na 40 godzin.

Towarz. weteranów wojskow. urządza dziś w sali Towarzystwa Strzeleckiego zabawę taneczną pod protektoratem ekse. zbrojmistra Böhm-Ermollego. Czysty dochód przeznaczony na schronisko dla ubogich starców weteranów.

Wspólny opłatek stow. »Gwiazdy« odbędzie się w niedzielę d. 18 b. m. o godz. 4 popołudniu. Podczas uroczystości chór Stowarzyszenia odśpiewa szereg pieśni okolicznościowych. Wstęp 2 kor. od osoby.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. w sali Strzeleckiej o godz. 10 przed południem. W razie braku kompletu należne zehranie o godzinę później. — Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności Rady zarządczej i budżet na rok bieżący.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj o godz. 10 wieczorem w hotelu Francuskim. Referat p. t.: »Baba kamienna w Dźwinogrodzie« wygłosi p. Wł. Antoniewicz.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. Doroczna loterya fantowo-gospodarcza na cele Stowarzysze-

nia odbędzie się w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 3 pop. w sali Resursy urzędniczej w hotelu Saskim. Wejście od ul. św. Jana.

Festyn na ślizgawce w parku powystawowym. Sekcja Iwżwiarska Akad. Zw. sport. urządza w niedzielę 18 bm. popoł. na torze ślizgawkowym (plac powystawowy) festyn, połączony z rozmaitemi atrakcjami, jak: konkurs motylek (dla pań), wyścigi studentów, wyścigi pań z przeszkodami, zabawa w kotka i myszkę i szósta figura kadryla. — Od godz. 3 popoł. przygrywać będzie muzyka wojskowa. Od godziny 4 popoł. wstęp na festyn bez zaproszeń.

Krwawa bójka. Wczoraj w jednym z szynków przy ul. Szerokiej powstała krwawa bójka między apaszami, podczas której walczone na noże. Przed szynkiem zebrały się tłumy ludzi. Apasze wypadli z szynku i przenieśli walkę na ulicę. Jeden z nich rzucił się na gapiącego się chłopca i zadał mu ranę w nogę. Dopiero interwencja policji położyła kres krwawej walce. Apasze zbiegli.

Znowa dezertery. Wczoraj przyprowadzili do Krakowa żandarmi z nadgranicznych posterunków dwóch dezertarów z wojska rosyjskiego w pełnym rynsztunku. Po przesłuchaniu »pod Telegrafem« i sprawdzeniu tożsamości wypuszczeni będą na wolność i odstawieni do granicy przez nich wybranej, a broń odesłana będzie władzom rosyjskim.

Z kroniki podgórskiej. (Saneczkarstwo. Z nad Wisły). Na stokach Krzemionek, szczególnie kolo kościoła parafialnego, urządziła sobie młodzież tory saneczkowe mimo zakazu magistratu podgórskiego, ze względu na liczne wypadki najechnięcia saneczkami na przechodzącą publiczność. To też codziennie organa bezpieczeństwa publicznego konfiskują saneczki amatorom tego sportu. Wczoraj jeden z sanekujących się Stanisław Ukleja wypadł ze saneczki i doznał silnych kontuzji na całym ciele.

Wisła stanęła na całej przestrzeni, mimo to prace około wykonczenia bulwarów od strony Podgórza trwają dalej nawet w nocy przy świetle lamp acetylenowych. Nad Wisłą unosi się gęsta mgła, szczególnie wieczorami.

Bejlis we Lwowie. Czytamy w »Słowie Polskiem«: Bohater procesu kijowskiego o mord rytualny, Bejlis, bawił w środę w Lwowie. Z Kijowa wyjechał we wtorek o g. 6 wieczorem w największej tajemnicy, aibowiem w ostatnich dniach otrzymywał ciągle listy z pogrozkami od Związku ludzi prawdziwie rosyjskich, że zostanie zamordowany, jeżeli pokaże się na ulicy. Komitet żydowski w Kijowie, który zajmował się nim, wyprawił go więc w największej tajemnicy. Do Lwowa przybył Bejlis w środę o g. 2 popoł. pociągiem posp. z żoną i pięciorgiem dzieci. Na dworcu oczekiwali go pp. Frostig, Stand i dr. Zipper. Bejlis rozmawiał z nimi bardzo żywo i opowiadał im, iż swoje pamiętniki z więzienia sprzedał jednej z gazet amerykańskich za 6.000 rubli i że od rozmaitych agentów w Ameryce otrzymał propozycje, aby pokazał się w 40 miastach Stanów Zjednoczonych, za co otrzymać miał 40.000 rubli. Propozycję tę jednak odrzucił. W końcu oświadczył, że jedzie do Palestyny, do Jaffy, gdzie zamierza osiąść na stałe.

Zgon na ambonie. W Budziejowiecach w kościele Panny Maryi podczas kazania, zmarł nagle na ambonie przeor miejscowego klasztoru Redemptorystów ks. Jan Ullwer.

Wilki w Bośni. Jak donoszą dzienniki, z powodu ostrej zimy w Bośni pod wsie niedaleko Sarajewa położone, ciągną z lasów gromady wilków, z którymi ludność miejscowa zmuszona jest staczać ciężkie walki. Gromada wilków napadła na ambulanś pocztowy, dzięki jednak strzałom i chyżości koni zdołał woźnica umknąć. Pod lasem Miletime niedaleko Sarajewa napadło na leśniczego Vitomira 8 wilków. Ostrzeliwującego się leśniczego uwolnili od wilków nadbiegli z pomocą chłopci. Zaszło jednak kilka wypadków zagryzienia przez wilki.

Zmarli. We Wrocławiu zmarł śp. Adam Babińczyk, uczony sławista i lingwista, uczeń ś. p. Nehringa, przeżywszy lat 38. Śp. Babińczyk ogłaszał liczne rozprawy naukowe z zakresu sławistyki i języka polskiego w pismach specjalnych, a doktorska p. t.: »Lexicon zur altpolnischen Bibel 1453«, wydana później w uzupełnieniu jako osobne dzieło, doznała wysokiego uznania w świecie naukowym.

W Zakopanem zmarł w dniu 13 bm. ks. Witold Tryblewski, proboszcz parafii Jeziorka w dekanacie Grójeckim.

Teatr miejski w Krakowie

Sobota: »Mąż z loteryi«
Niedziela po pol.: »Betleem polskie«
Niedziela wiecz.: »W górę serca«
Poniedziałek: »Mąż z loteryi«
Wtorek: »Mąż z loteryi«
Środa: »W górę serca«
Czwartek: »Mąż z loteryi«
Piątek: »Oj młody! młody!«
Sobota: »Pigmalion«
Niedziela po pol.: »Betleem polskie«

Wiadomości literackie.

Nowe pisma polskie. Oprócz miesięcznika „Życie” zaczęły z nowym rokiem wychodzić w Warszawie 3 nowe tygodniki a mianowicie: „Kłosy”, „Tygodnik informacyjny” i „Złoty sztandar”.

We Lwowie zaczęły wychodzić dwa pisma kobiece: „Głos Kobiety” i „Świat Kobiety”, pierwszy przy katolickiej „Kronice powszechnej”, drugi jako wydawnictwo spółkowej księgarni Altenberga, Wendego i Seyferta.

Spółka ta przenosi do Lwowa z Warszawy wydawnictwo „Książki”, której redakcję obejmuje Ludwik Bernacki, dawny redaktor „Pamiętnika Literackiego”.

Nowe książki:

Aleksander Kraushar: Neocyganeria warszawska. (1870-1880) Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych”)

Marya Kościelska: Snoby. Powieść. Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych”)

D. Mereżkowski: Michał Anioł. Historyczna opowieść. Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych”)

Marya Rafałowiczówna: Krytyka literacka w szkicach. Warszawa. E. Wende i Ska.

Ks. P. Czaplowski: Polacy na studiach w Ingolstadtzie. Z rękopisów uniwersytetu monachijskiego. Poznań 1914.

Hr. Marya Jehanne Wielopolska: Sprawa Bejlisa, jej konsekwencje i konkluzje. Stanisławów 1914. Nakład M. Hasklera.

Kursa giełdowe.

Wiedeń, 17 stycznia. (Giełda południowa). Marki 117.51. Renta majowa 82.70. Renta koronowa węgierska 82.55. Akcje austr. zakł. kred. 633.—. Akcje węg. zakł. kred. 836.—. Akcje Anglobanku 341.—. Akcje Unlonbanku 601.50. Akcje Bankvereinu 517.50. Akcje Landerbanku 527.—. Akcje kolei państwowych 709.25. Lombardy 102.75. Akcje fabryki broni 946.—. Akcje tytoniowe 430.50. Alpy 797.—. Rima-Muranyi 635.50. Akcje praskiego Tow. żelaznego 24.43. Losy tureckie 230.50. Ruble 253.—. Skoda 761.50. 4 1/2 proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przemysłu —. Usposobienie: ciek.

Berlin, 17 stycznia. (Giełda poranna). Akcje kred. 203.—. Tow. dyskontowe 188.25. Bochum 0.—. Fenix 0.—. — Usposobienie: nieowwne.

Z kalendarza. W sobotę 17 stycznia: Antoniego op. wyzn.; w niedzielę 18 stycznia: 2 po 3 Kr. Im. Jezus. St. s. P.; w poniedziałek 19 stycznia: Henryka bm. Ferdyn. w.

Z krakowskiego obserwatorium. — Dnia 15 stycznia termometr doszedł od -18.0 do -9.9 Cels.; barometr powoli opadał. Dnia 16 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 746.0 mm., termometru -10.2 C.; cisza.

Składki, złożone w Administracji „Nowej Reformy”.

Na Macierz śląską złożyli: Witoldowie Olszewscy zamiast kwiatów na trumnę s. p. Kazia Giedanowskiego 20 K. Marya Zaborowska zamiast kwiatów na trumnę s. p. Heleny Kaplińskiej 16 K.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

WANDA PTAKÓWNA

przeżywszy lat 16 zmarła dnia 12-go stycznia b. r. w Bińczycach. 793

Emilia Leiderówna Albert Kellerman

zareczeni

Kęty.

765 1

Biała.

Anna Meisels

Dr. Roman Rothirsch

zaślubieni

Kraków.

770

Trzy słowa:

642

TUTKI SALVESOL
Beldowskiego!



761

TOSIO MICHAŁOWSKI
uczeń III. klasy norm. zmarł w Stryju dnia 11 b. m. w 10 wiosnie życia.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci

ś. p. Prof. Dra Erwina Miesowicza
okazali nam współczucie i wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi Zmarłemu, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

784

Rodzina.

Najstarszy, najwyborniejszy

KONIAK

wyrobu firmy

Gróf Keglevich István utd.

(hrab. Stefana Keglevicha Nast.) PROMONTOS.

Na licznych wystawach w kraju i za granicą odznaczony wyłącznie dyplomami honorowymi. 339 2 0

„KRAKOWIANKA”
3 9 2 czekolada mleczna
A. Piasecki — Kraków.

Pensjonat „Atlanta”
Ul. Karmelicka 19. Tel. 3151.

Duże pokoje, usługa i kuchnia doborowe.
610 1 4

Pierwszorzędny katolicki

Zakład fotograficzny

w Lwowie przyjmie zaraz tylko bardzo zdolnego i-ma asystenta katolika i dobrze się prezentującego. Oferty z odpisami świadectw i fotografie pod „M. C.” przyjmuje biuro ogłoszeń Sokółowskiego we Lwowie. 728 2 2

Wiedeń II. HOTEL VENEGIO
Müllfeldgasse
naorzeciu odjazd. strony
kolei północnej.

W najłżejszym położeniu hotel rodzinny przy dworcu kolejowym. — Spokój i przyjemny pobyt. Największy komfort. — Ogrzewanie gorącą wodą. — Ceny umiarkowane. — 333 3 10

Dr Leon Faust

obrońca w sprawach karnych

prowadzi kancelaryę we Wiedniu, I, Schwertgasse 4, wspólnie z adwokatem Drem Szymonem Faustem. 153 1 6

Zmiana lokalu. Znana zaszczytnie firma Karol Wołkowski, która od szeregu lat mieściła się na linii A-B u wylotu ul. św. Jana, przeniosła swoje lokale od 15. stycznia b. r. na drugą stronę Rynku głównego pod l. 15. u wylotu ul. Grodzkiej.

Nowy lokal został z wielkim komfortem urządzony i obejmuje zarówno handel delikatesów na parterze, jak i restaurację i pokoje do śniadań, które znajdują się także na I. piętrze. Dla zebrań towarzyskich i zabaw urządzona została na piętrze duża elegancka sala z bocznymi ubikacjami.

Firma Wołkowski znana jest w szerokiej sferze i cieszy się poparciem licznej klienteli. Nowy elegancki lokal tem bardziej zachęca do frekwencji.

Dr. Józef Jasiński

ordynuje w chor. nerwowych ul. Karmelicka 29 parter od godziny 3—5-tej, telefon 3200. 1 8

IDEAŁEM PASTY

do zębów jest

688 2 0

DENT-ALBINA

Dentaibina woda do ust.

Cena pasty tuba 50 h. Flakon wody 1 K 60 h. Do nabycia w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Dr Stefan Filipkiewicz

lekarz zakł. Cieplice Tenczyńskie spec. w cierpieniach reumatycznych i artrytycznych. Kraków, Karmelicka 45.

Dobry apetyt

jest i pozostanie zawsze ważną rzeczą. Kto atoli nie ma chęci do jedzenia, niech się weźmie do tranowej emulsji Scotta, która od dziesiątek lat okazała się środkiem, apetyt podniecającym i wzmacniającym. W przeciwieństwie do zwykłego tranu, emulsja Scotta jest smaczną i łatwą do strawienia, że przy zażywaniu tego posiłnego środka niema żadnych trudności. Tranowa emulsja Scotta, zaczynając wzmacniać ciało, wywołuje równocześnie naturalną potrzebę pożywienia w ten sposób, że zwykle potrawy znowu chętnie się spożywa i dostaje na nowo wesołego usposobienia i chęci do życia.



Dorośli i dzieciom wyświadcza każdego czasu, tak w lecie, jak w zimie, wyborne usługi, jako środek wzmacniający, tylko z najczystszych i najskuteczniejszych składników wyrobiona tranowa emulsja Scotta.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 hal. Dostać można w każdej aptece. Po przesłaniu 50 hal. markami do firmy Scott et Bowne, Tow. z o. p., Wiedeń, VII. i przy powołaniu się na ten dziennik następuje przez jedną z aptek jednorazowa przesyłka na próbę. 182 1 2

ANTONIEGO
GIESSHÜBLER
naturalna
szcawa alkalizująca

Z konikiem mydło lilowe

nadał, jak przedtem, niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności. Codziennie pisma z uznaniem. Po 80 h wszędzie na składzie.

Wszczę nauk lekarskich

Dr Stanisław Łapiński

b. asystent kliniki wewn. U. J. w Krakowie, kierownik oddziału wewnętrzznego szpitala Wilhelminy w Wiedniu, ordynuje w chorobach wewnętrznych ulica Floryjanska L. 31, I piętro 213 2 2

Pierwszorzędny

Hotel „CITY”

Kraków, ul. św. Gertrudy 28

207 3 2

Telefon 323.

Zakład dentystyczny M. Fischera

Kraków (Kolejowa) obecnie A. Potockiego L. 2, I. p. Tel. 2033.

Przystanek kolei elektrycznej, 162 Basztowej i Labisz. Przyjmuje od 8—12 i od —6 357 + 0



W. KAPERA, KRAKÓW
ul. Sławowska 24
(Dom XX Enerjów)
Tel. 2035

poleca obuwie męskie, damskie i dziecięce własnego wyrobu po cenach nader niskich. Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne, na bale, koncerty i zabawy — pantofelki złote, srebrne, satasowe, jak też posiadamy takowe na składzie w wielkim wyborze. Zamówienia na żądanie skuteczniam w 24 godzin z prowincyi na miarę wystarczy stary bucik

NOWA MODA!

260 2 2

Przy ulicy Karmelickiej 1.9 pod firmą A. Wróblewski został otwarty

komisowy skład wszelkich win, szampanów, likierów, koniaków etc. etc.

Sprzedaż po cenach hurtownych już od K 120 wwyż umożliwi nabycie 1 litra wina białego lub 712 czerwonego w oryginalnej litrowej flaszce. 2 3

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Na Karnawał

256 1 0
wachlarze — rękawiczki — gła-
ce i jedwabne — — — poleca

BREIT I NOWOMIAST

TELEF. 2222. — KRAKÓW, STRADOM 23. — TELEF. 2222.

Wielki wybór w żakietach i sweaterach himalajowych i włóczkowych, pończochy, kamasze sukienne i trykotowe — skarpetki. Rękawiczki z fabryki J. E. Zachariasza z Wiednia. Bielizna prof. dra Jaegera. Nowości w przybraniach do sukien, oraz wszelkie przybory do krawieczyzny. — — Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie pocztą.

WIELKA NAGRODA NA WYSTAWIE W PARYŻU W ROKU 1900.

Kwizdy Korneuburgski

Proszek odżywczy dla bydła

dyetetyczny środek dla keni, bydła rogatego i owiec

Cena 1 pudełka K 1.40, 1/2 pudełka K — .70.

Przeszło 60 lat w bardzo wielu stajniach w użyciu przy braku chęci do żarcia, złem trawieniem, dla polepszenia smaku i powiększenia ilości mleka u krów.

Kwizdy Korneuburgski proszek odżywczy dla bydła prawdziwy tylko z obok umieszczonego znakiem ochronnym jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Skład główny: francuszek Jan Kwizda, c. i k. austro-węg. król.-rumuński i król.-bułgarski dostawca dworu, aptekarz obwodowy, Korneuburg koło Wiednia.

Ilustrowano cenniki zadarmo i opłatnie.



5758 6 10

Zmiana lokalu!

Magazyn Nowości i bielizny dla Pań

pod firmą

Karol Jarosz

przedtem Zimler i Ska, przeniesiony z Linii A-B na

ul. Floryańska L. 35 (róg ul. św. Marka)

poleca się nadal łaskawym względem Wielce Szan. P. T. Publiczności.

733 1 10

Dwa salony i serwantka

pianino, meble klubowe, dywan, umywalnia marmurowa, suknie balowe, płaszcze, kurtki, z wolnej ręki, po cenie licytacyjnej do sprzedania:

Kala Aukcyjna Pałac Spiski.

730 2 3

ZMIANA LOKALU!

TELEFON 366.

Handel delikatesów, restauracja i pokoje do śniadań

pod firmą

767 1 3

KAROL WOŁKOWSKI

przeniesione zostały od 15 Stycznia b. r. do nowego, z komfortem urządzonego lokalu

Kraków, Rynek główny l. 15 (róg Grodzkiej).

Poleca na karnawał wspaniale urządzonego lokalu na I. p. składający się z sali dużej, małej i garderoby, na bale, wesela, rauty, pikniki i zebrania towarzyskie. — Urządza całe zastawy od najtańszych do najwykwintniejszych, tak we własnych lokalach, jak i w domach prywatnych.

Tanie pierze!

Najlepsze czeskie źródło.

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., 1 na pół białych 2 K 80 h., białych, 4 K białych, puszystych 6 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K,

S. Benisch

białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Notow.:** ościel z gestego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długości, 60 cm. szerokości, ze świeżych, szarych bardzo trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 5 K 50 h., 4 K. Pierzyny 200 cm. długości, 140 szerokie, 18 K, 14 K 70 h., 17 K 80 h., 21 K; poduszki 90 cm. długości, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h., 5 K 20 h., 5 K 70 h.; piernaty z mocnej dynki w prażki, 180 cm. długości, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h., 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszeniech (Deschenitz) Nr. 304, Czechy.** Obficie ilustrowany cennik zadarmo, opłacony.

Sachsen-Altenburg. Technikum Altenburg.

Oddziały dla inżynierów, techników, werkinistrzów, budowa maszyn, elektrotechnika, budowa samochodów, 5 laborat. Program za darmo.

574 1 6

Ogłoszenie.

Zawiadamiam niniejszem, że znajdujący się w posiadaniu Szymona Kleina weksel, opiewający na kwotę 3.800 koron moim akceptem i żyrem Jana Franciszka Chwastka dostał się nieprawnie w jego posiadanie i że z wekslu tego ani ja, ani Jan Franciszek Chwastek nie odpowiadamy.

731 Marcin Chwastek.

Do egzaminów

i matury gimn. przygotowuję w krótkim czasie. Rezultaty pewne. Warunki przystępne. — Zgłoszenia pod „Certus X.“ poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 745

Pomocnik handlowy

z działu korzenno-śniadankowego, przyjmie posadę od 1 lub 15 stycznia 1914, jako stałe zajęcie. Zgłoszenia pod 10415 przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 730 1 2

Podziękowanie

za podarek na Gwiazdkę z Galicyjskiej fabryki „Gafota“ za 8 par bucików dla zakładu im. Dzieciątka Jezus, dla podraunków, ul. Krowderska, oraz i podziękowanie firmie „Mauricio“ za słodycze i owoce.

Es. Czesław Lewandowski. 779

Guwernerki

lub innego zajęcia poszukuje akademik od 1-go lutego b. r. Zgłoszenia pod M. J. Kraków ul. Garncarska 5. w ogrodzie. 757 1 3

Udziałem

lekcyi i konwersacji języka niemieckiego. — Warunki przystępne. Przyjąłabym także lekcyje za obiad. Zgłoszenia pod „Rodowita Niemka“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 782 1 3

Pokój frontowy

słoneczny, z lepszym umeblowaniem i światłem elektrycznym, ewentualnie z całym utrzymaniem, poszukiwany od 1-go lutego przez kawalera urzędnika. Zgłoszenia tylko listowne pod „Mieszkanie kawalerskie“ przyjmuje adm. N. Reformy. 781 1 3

Akademia inżynierii

Wismar, Morze Bałtyckie, dla inżynierów maszynowych i elektrycznych, budowl., geometrów i architektów (żelazobeton i techn. kult. Nowe pracownie. Przyjmuje się absolwentów wyż. szkół przemysłowych. 150 1 0

Ulokujemy

na hipotekach różne kwoty. Ekonomia, Kraków, Bonerowska 4. 777 2 3

Kamienica

w śródmieściu przy ruchliwej ulicy obok rynku do sprzedania. — Wiadomość w redakcji „Fides“ ul. Floryańska 43. I p. 747 2 3

Na I hipotekę

domu w śródmieściu potrzeba 55.000 koron, wiadomość w redakcji „Fides“ ul. Floryańska 43. 748 2 3

Méthode Berlitz

Mme de Ferrières Professeur de Français Łobzowska, 4. parter. 750 2 10

Starszy inżynier

wykonuje projekta, matryce, kosztorysy, na wszelkie budowle w mieście i na prowincji, sprawdza rachunki budowlane, oraz wszelkie roboty techniczne, warunki b. przystępne. Wiadomość w redakcji „Fides“ ul. Floryańska 43. przyjmie administracja. 749 2 3

Próbna prenumerata

1 K 40 h na kwartał. Wystarczy adres: Redakcja „Dziwni“ Lwów. 746 2 3

2 pokoje

z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Ul. św. Filipa 3 I p. 744 2 2

2 pokoje frontowe

na biuro II p. 3 pokoje z komfortem II p. od 1-go lutego do wynajęcia Grodzka 69. 753 1 5

Kawaler

lat 30, dobrego charakteru, posiada 4000 K. Poślubi pannę, która wyrobi posadę do kolei tramwaju lub na pocztę. Łaskawe zgłoszenia z fotografią pod „Samotny“ poste restante Witkowiec, Morawa. 783

Kto podejmuje się

przygotować nauczycielkę z geometrii wykreślnej do egzaminu. Zgłoszenia poste rest. Kraków gł. poczta W. B. 24. 776 1 2

Mężczyzna

w poważnym wieku, z dochodem kilkuset koron miesięcznie, pragnie się poznać w celu matrymonialnym z inteligentną starszą panną lub wdową. Posag wymagany. Dyskretycja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia po koniec stycznia b. r. pod J. Karol, poste restante Kraków 1. 769 1 3

Za bezcen!

Resztki okazjonalne na kostiumy, suknie i bluzki wełny, aksamitu, alpaki, flaneli barchanu, jedwabiu, krepy, markizety, etaminy i t. p. Kraków, ul. Dzielowska 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 714 1 6

Poszukuje się

Niemca lub Niemki

która jest w stanie wyczyć języka niemieckiego w trzech miesiącach za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod F. L. poste restante Kraków. 756 1 2

Korzystne zajęcia

znajdą panny lub panie mające rozległe stosunki w Krakowie lub Podgórzu. Zgłaszać się należy z podaniem przebiegu dotychczasowego zajęcia i adresu pod „J. K.“ poste restante Kraków I. po koniec stycznia b. r. 768 1 3

Pożywną

„Doga“ kwanę ziarnistą uznano powszechnie za najlepszą 5 kg. opłatnie 4.40 K. Powinna się znajdować w każdym domu. Szczególne korzyści: O ile nie odpowie wymaganiom, przyjmujemy przesyłkę z powrotem. „Doga“ Fabryka środków spożywczych Dobruška, Czechy. 764

Administracja, ul. św. Anny 1. 3, parter. 71

Diety kamienice
 do sprzedania w siódmiejściu, do-
 larze się rentujące, nowoc. kom-
 fort. Wiadomość w kancelaryi adw.
 Irena Maszalska, Kraków, ulica Kar-
 melicka 15. 846 4 0

Lehni na fabrykę
 Slusarska, stolarska lub masarska,
 piekarska i t. p., około 180 m² do
 wynajęcia. Wiadomość: ul. Szlak
 61, parter. 635 4 4

Panna lat 28, przystojna,
 inteligentna, bez
 posagu, wyjdzie zamąż za człowieka
 od lat 40 do 60, zamożnego lub na
 wyższej rządowej posadzie. — Nie
 konieczne w mieście, można i za
 granicą. Rzecz traktuje serio. Na
 anonimy nie odpowiada. Zgłoszenia
 do 25. pod Marya 6366 poste rest.
 Kraków, tylko za okazaniem kwitu
 inseratowego. 702 3 3

Masło
 naturalne, karmackie wycięta 5 kg.
 za 13 K brutto, Jan Barań, Sze-
 pes-Ciálu Węgry. 569 5 20

Pomocnik handlowy
 mający dłuższą praktykę z działu
 korzeennego, poszukuje posady zaraz.
 Zgłoszenia: P. Kaszuczakowicz, Ka-
 mionka Strumiełowa. 726

Do sprzedania
 2 pastele Wyspiańskiego, oraz kil-
 ka innych obrazów. — Oglądać mo-
 żna od 1—4, ul. św. Gertrudy 1. 7.
 stróż wskaze. Handlarze wykluczeni.
 661

**Phonola
 HUPELDA**

okazyjnie do sprze-
 dania, w składzie for-
 tepianów W. Bara-
 basza. Kraków, Ry-
 nek 39 A-B. 234 3 0

Słoneczne 3 pokoje
 przedpokój, kuchnia, łazienka,
 z przyn., z oświetleniem ele-
 ktrycznym i gazowym, do wy-
 najęcia zaraz. — Wiadomość
 u dozorczy domu, Blich 4.
 692 4 0

PENSION MIGNON
 Meran (Tyrol)

Andreas Hofstrasse Nr 15.
 Pięć pokoi południowe z balko-
 nami, hale do wylęgania się, kuchnia
 francusko-polska. Przystępne ceny.
 W pobliżu miejsc do przechadzek.
 Właściciel: Em. Kweton, dawniej M.
 Dobrowolska. 351 3 0

WJCIECH OLSZOWSKI
 KRAKÓW — MAŁY RYNEK
 656 poleca 3 0
MARMOLADY
 Gwoździowa
 Morelowa
 Wiśniowa
 Malinowa
 Porzeczkowa
 Pokoniowa
 Brzoszczynowa
 Za jakość ręczy się.



**CHAMPAGNE
 MOËT &
 CHANDON**
 C I K NADWORNICH I
 KAMERALNYCH DOSTAWCÓW
 ROK ZAŁOŻENIA
 1743

Nieprzemakalność betonu i tynku z wapna
Osuszenie wilgotnych murów i lokali
Odporność ścian i bielonych fasad na wpływy powietrza osłaga się przez
„STEARIT”
 Niezbędny dla każdej nowej budowli! — Zażądać prospektu od
 Chem. fabryki Traiskirchen pod Wiedniem, Lieblein & Co.
 Biuro sprzedaży i skład: Henryk Eber, Lwów. 713 1 50

*Nauka języków
 obcych*

Metodą Ansona

*Zastępuje pobyt
 zagranicą.*

Kraków, ul. Jagiellońska 9. Tel. 2233.
 Prospekty bezpłatnie.

311 4 0

KIMONO

KARMELICKA 7 KARMELICKA 7
Specyjalny magazyn bluzek
 poleca się P. T. Publiczności. — Wykonywa
 bluzki na zamówienia w czterech godzinach.
 Na składzie bluzki od najniższych cen.
 711 1 3



Fabryczny skład amerykań-
 skich urządzeń biurowych

JERRY i SKA

Filia w Krakowie
 Floryańska 28, I p.
 Telefon Nr. 1416.
 307 4 0

PATENTY
 wszystkich krajów wyrabia inżynier 70 2 0
M. GOLBHAUS
 przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
 VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Krajowa fabryka świec
 poszukuje stalego pośredniczącego, chrześcijanina, na
 Galicyę i Bukowinę, za bardzo dobrem wynagrodzeniem.
 Posada stała jest zaraz do objęcia. Pierwszeństwo mają
 reflektanci z bardzo dobrymi stosunkami u kupców. Zgło-
 szenia tylko listowne przyjmuje Administracja „N. Reform-
 ny” pod „Krajowa Fabryka świec 754”. 754 1 2

**20 wózków skrzyniowych
 wążkoterowych,** 718 2 2
 starych (także w pojedyncz. sztukach),
 1 lokomotywa normainsterowa
 zaraz tanio do sprzedania.
 Juliusz Weiss, Lwów, Potockiego I. 26, telef. 627.

**Pierwszorzędnej firmy
 budowlano-stolarskiej**
 poszukuje się w celu oddania zastępstwa miejscowego
 nienagannej, popłatnej nowości w oknach. Zgłoszenia pod
 „W. F. 9735” przyjmuje ekspedycja ogłoszeń Rudolfa
 Mossego, Wiedeń I. 651

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

42 c. k. Loterya państwowa
 na cywilne cele dobroczynne krajów i królestw w Radzie
 państwa reprezentowanych.

Ta loterya w gotówce
 jedyna w Austrii prawem dozwolona — obejmuje
 21.146 wygranych gotówką w ogólnej ilości
 625.000 koron. Główna wygrana:
**200.000
 KORON.**
 Ciągnięcie nastąpi jawnie 22-go stycznia 1914.
 Los kosztuje 4 korony.
 Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń,
 III., Vorderzollamtstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach,
 w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych,
 w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo.
 Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.
Z c. k. Gener. Dyrektora loteryj państwowych.
 342 9 10 (Oddział loteryj państwowych na cele dobroczynne).
 L. 25 690 3 3

Ogłoszenie konkursu.
 Zwierzchność gminy miasta Dobczyce rozpisuje konkurs
 na posadę sekretarza z płacą roczną K 1400 i trzema
 5-cio letnimi po 100 K.
 Ubiegający się o posadę wykazać winni:
 1) Świadcstwo z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego
 na posadę sekretarza i na posadę kasyera, względnie
 kontrolera kasy gminnej, wymaganego postanowie-
 niami § 54. ust. gm. z 3 lipca 1896 Dz. u. kr.
 Nr 51. tudzież rozporządzeniami Wydziału krajowe-
 go z 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr 88 i z 4 marca
 1899 Dz. u. kr. Nr 34;
 2) Nieprzekroczony 40 rok życia;
 3) Obywatelstwo austriackie;
 4) Świadcstwo zdrowia;
 5) Nieskazitelne życie;
 6) Uporządkowane stosunki majątkowe;
 7) Znajomość języka niemieckiego.
 Posada nadana będzie z dniem 1 lutego b. r. prowizo-
 rycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.
 Sekretarz obowiązany będzie pełnić czasowo funkcyę
 kasyera, względnie kontrolera kasy gminnej, za co otrzyma
 placę K 240 rocznie.
 Podania należyćie udokumentowane wnosić należy na
 ręce podpisanej Zwierzchności gminnej do 25 stycznia b. r.
 Dobczyce, 11 stycznia 1914.
 Burmistrz:
 Walas.

Drukarnia Literacka w Krakowie, Jagiellońska 10.

We czworo.

Nacisnął głęboko karakułową czapkę na tyś, zeskorupiałą czaszkę, wtulił kołnierz futrzany wysoko pod szyję i puścił się zaśniętą ulicą swym sztywnym, starym, jakby odmierzoną krokiem, pedantycznym urzędnika. Niepozorna figurka, zanurzająca się w mroki grudniowego wieczora, mającyna, drgała płamisto poprzez migotliwą siatkę płatków śnieżnych, kąpiących ospale w ciszę uliczną, w rozlewający się senliwie spokój przedświąteczny.

Jeszcze czasem wysunął się ktoś ze sklepu, mignął z paczką spóźnionych zakupów, czasem dzieciak z butelką prysnął wzdłuż kamienia, czasem koń parsknął i sanki cisnęły gradem srebrnych brzęków na mury, rozsiały dokoła rozdrżane figlarnie dźwięki jakiejś muzyki janeczarskiej, a potem wszystko milkło. Ulica wypoczywała pod ciemną kołdrą, nakropioną białymi centkami, poznaczoną złocistymi guzikami światełek rzadka rozsiadłych. Życie miejskie zbiegło z kobierca mazi rozmokłej, skryło się, przy ogniskach domowych, skupiło tam w harmonię rodzinnego święta.

A pan Konstanty sam jeden wędrował gdzieś w deszcz listków białych, trzepocących się wesole pod szklami latarnianymi — w motyłowe roje, które niekiedy wypadły z za węgla, niby kulig hulaszcy, zaproszały mu oczy, wazy i brody, wnosili w zacichłą atmosferę jakiś niepokój, rwetes, porywały na chwilę inne motyle w korowody wielkie i rozwiewały się w łonie ciszy.

Szedł bez celu, gdzie nogi poniosą, o owe nogi stare, mocą przyzwyczajenia, niosły go automatycznie w kierunku ogrodu Saskiego, w którego pobliżu znajdował się „jego“ kantor bankowy, jego dobrze wysłużone biurko, jakby to był dzień roboczy.

Wigilia! Na dźwięk tego słowa podnosiły się z grobu wspomnień drogie wizje rodziców, rodzeństwa, blaski i echa młodości, tak dawno pogrzebanej i roztaczała się nad nim tęcza, pełna ciepłoty wonnej, strącająca na duszę lzy serdeczne.

Nadchodziły białe, ciepłe święta Bożego dobrotliwych, zalewających powierzchnię trosk i smutków ludzkich. Lecz święta takie nie dla starych samotnych.

Jak się stało, że sam pozostał się na świecie — nie wiedział. Gdy chciał się ożenić, nie miał na to, a gdy miał na to, było za późno. Monotonnie mknęły dni jego, podobne do siebie, jak paciorki, życie, zamknięte w jedno słowo: „praca“, przesunęło się wstęgą bezbarwną, spłowiła, uciekała bez szelestu w takt klepsydry Saturna. skrzeszało się nieznacznie, spadało w otchłań czasu, i — ot, tak jakoś przeszło, niby sen szary. A pan Konstanty, zapatrzony na swe biurko, ani nie zauważył nawet, jak powoli robiło się wokoło niego pusto, chłodno, ciemno, ementarnie...

Ale nieraz wzdrygał się przed pustką dni wypoczynkowych, nie zawsze wiedząc, czemu je zapewnić, unikał jej oczu szklanych, tępych,

w których czytał ogrom swego osamotnienia życiowego.

W mieszkaniu stół czekał nakryty, ale, gdy miał zasiąść do niego sam, zupełnie sam, gdy ujrzał na talerzu oplatek, z którego nie było z kim podzielić, zerwał się i poszedł, aby choć na chwilę uciec od zimy samotności, otrząsnąć się z jej kleszczów lodowatych i, niby kochanek w okna bogdanki, popatrzeć w szyby kantoru, swej osi wszechświatowej — jakby oczekując, że ów zwycięzca przygarnie go i teraz przyjaznym ramieniem, otuli, ogrzeje.

Martwota leżała na ogrodzie Saskim, zasypałym, zasnutym zagasłym, ale pan Konstanty brodził w rozmiękłym śniegu, snadź zbratany z krzewami i drzewami bez liści, bez życia, aż nagle odwrócił się i stanął.

Pies jakiś trącił go nosem w łydke, poczem szybko odskoczył w strachu przed kijem, czy kułakiem, i wlaź w ciemnicę nagich prętów, może zdumiany, że nie rozpoznał w przechodniu bezdomnego włóczęgi, ani złodzieja nocnego. Powziął doń przeto pewne zaufanie; na przyzwanie pana Konstantego zbliżył się, lubo ostrożnie, z wahaniem, zatrzymał się opodal, a nawet po namyśle odpowiedział na przyjacielski głos starca uprzejmym kiwnięciem ogona.

Innym razem p. Konstanty nie byłby najmniejszej zwrócił na kundla uwagi, lecz w ten samotny wieczór wigilijny, co rozprzegł najtkliwsze struny sercowe i nastroił je na ton żalnego utęsknienia, ten czworonożny włóczęga, sam zapomniany, opuszczony, a witający samotnika, wydał mu się bliskim, miłym towarzyszem.

— Psino! Chodź tu, psino! — wyśpiewał stary kantorzysta prosząco i gdy wreszcie brunotny, kłapouchy pies przychołgał się z ufnością, że bez batów się obejdzie, począł muskać łeb jego mokry, upewniając go wzruszeniem wdzięcznego serca:

— Nie bój się! Nie bój... biedaku!

Opuszczone wyłisko bez obroży, bez pana przyjęło kares z łacie psią wdzięcznością, przywarło się pyskiem do nóg przyjaciela, a potem nabierając dobrego humoru, zakreśliło się przed nim w radosnych ruchach cielska, kitą nieco wymachując.

Wnagle postanowieniu pan Konstanty u-prowadził go z sobą, acz wyżeł przystawał raz wraz poważnie mając wątpliwości, żali ktoś może brać go ze sobą bez złych zamiarów. — Głęboko miał w korzenioną niufność do dwunożnego zwierzęcia.

Niemal z dumą, że udało mu się zwerbować towarzysza, wprowadzał go pan Konstanty w bramę, a gdy spostrzegł wysiadającą z dorózki starą pannę Emilię, o piętro nad nim mieszkającą, podszedł i pochwalił się znajdując, zdążywszy już odkryć w wychudzonym psie jakąś rasę i kilka zalet.

— Czy to pan niema u siebie nikogo na wili? — zagadnęła przygarbiona sąsiadka, opierając rękę na jego ramieniu

— Nikogo...

— Ależ mając tylu znajomych...

— Gdybym był dał im do zrozumienia, za-

prosił się... Ale przyznam się pani: czasem ma się uczucie, że człowiek jest w zamkniętym kółku rodzinnym... zbyt czynnym... Nie śmiałem zważać ludziom, nie chciałem...

Staruszka pokiwała głową bez słowa.

— A pani? — bąknął sąsiad, prowadząc ją po schodach.

— Jak pan, samotnie spędzę ten wieczór... Zatrzymywali mnie wprawdzie u siebie krewni, od których właśnie wracam, ale odmówiłam. Rok temu z siostrą moją kochaną łamałam oplatek... Pochowałam ją siedm miesięcy temu. Zostanę dzisiaj z jej wspomnieniami. Lękam się zgiełkowej wieczery wigilijnej, lękam się towarzystwa... Nie kazałam nawet u siebie nie przygotować, uwolniłam służbę. Pierwszy raz w życiu będę bez wili... bez mej siostry, z którą tyle lat...

— Jeśli tak... — wpadł żywo pan Konstanty i począł zapraszać ją do siebie.

Staruszka wzbraniała się, wspominając nieustannie zmarłą siostrę, aczkolwiek za życia jej nieraz kłóciła się z nią, nie romawiła po dni kilka. Jednakże pan Konstanty rozbroił ją serdecznością zaprosin, oraz uwagą:

— Pani samotna i ja samotny... Łączy nas wiek i opuszczenie...

U drzwi panna Emilia zatrzymała się jeszcze.

— Jeśli pan prosi tak uprzejmie... Ale ja mam kota, który stęsknił się za mną, więc pójdę wpraw do niego. Albo... po niego?

— Doskonale — wybuchł pan Konstanty, z uśmiechem — Będzie wilia we czworo.

I zerknął na „swego“ psa.

Wyżeł zatrzymał się kamieniem w połowie schodów, przygwożdżony nieprzeczajem podejrzaniem. Przyczaił się, gotów w oka mgnieniu spaść na dół, uciekać na złamanie karku. Dopiero kawał chleba, jako smakowity dowód życzliwości, zagłuszył obawy i psisko wśliznęło się do pokoju, niby złodziej.

Niebawem stary kawaler siedział naprzeciwko starej panny, częstował ją, honorował, niby najdostojniejszą damę, rozjaśniony w duszy. Słuchał długich rozpamiętywań o nieboszczce, a przy tem podsuwał tustemu kotowi miseczki i karmił zgłodniałe wyłisko, wpatrując się weń żarliwie dobrimi ślepami.

Nastroj pogodny oplótł dobraną czwórką, unosił się gwiazdą nad skromnym stołem wigilijnym i cicha sympatya, niby jutrzienka przez obłok, przyswiecała dyskretnie przez woal żalony, zasnuwając dwoje dusz i serc samotnych.

Pod koniec, zapadając w zadumę pan Konstanty ozwał się z westchnieniem:

— Najgorszą rzeczą w życiu jest... nie mieć ani jednego, szczerze sobie oddanego serca...

Panna Emilia przypowtórzyła manekinowym ruchem głowy, a po chwili zastanowienia dorzuciła:

— Ale gorzej nie mieć jeszcze nikogo, któremu możnaby oddać szczerze serce...

Maciej Wierzbński.

Kapitały

dla przemysłowców, kupców, przedsiębiorców, na hipoteki, dla Towarzystw akcyjnych, Spółek komandytowych! Tylko dla pierwszorzędnych interesów. — Wspólne działanie grupy prywatnych kapitalistów. **Mathieu, 4 rue Vallier, Levallois, Paris, France.** 369 4 0

Zajdź i zobacz

wystawę platerów i bronzów artystycznych

Bracka I. 2

F. Kopiczyński i Sp.

zniżka towarów wysortowanych 30—50%

jedyna okazja tanich i ładnych podarków.

324 9 0

! Pożyczki pieniężne !

bez poprzednich wydatków, w każdej wysokości, dla każdego, na skrypt z ręczycielami lub bez, spłacone małymi ratami w 1 do 10 lat. pożyczki hipoteczne na 4%, na 30 do 40 lat. Najwyższe pożyczki na zast. Szybko, dyskretnie załatwia **Zygm. Schillinger**, biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Kossuth Lajosplatz 29. — Marka na odpowiedź. 396 6 0

Najemny wyrób

bielizny męskiej

we wszelkich wykonaniach, po przesłaniu materiału. :: Bardzo szybka i punktualna dostawa, tylko dla kupców. :: Bardzo niskie ceny. Wyrób bielizny ruchem maszynowym. — **S. Neufeld, Wiedeń, XVI, Heugerleinstrasse 22.** 305

Ważne dla handli spożywczych.

Elektro-motorowa fabryka wędlin

Józef Skarlicki

Kraków, ul. Wiślna 6

poleca P. T. Kupcom kielbasy siekane, krajane i polędwicowe, słoninę polską, wędzonkę, szynki, oraz wszelkie wyroby masarskie, pierwszej jakości, po cenach najprzystępniejszych. Na żądanie cenniki darmo i oplatnie. 362 3 0

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarz**, Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 322 3 20

Nauka

języków

METODA BERLITZA
obecnie
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2233.

346 4 0

Miód pszczelny

pod gwarancją, naturalny, podolski, gęsty, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7-70, najprzedniejszy lipcowy za K 8-—, wyborny biały za K 8-50, wysyła za zaliczką **Szymon Ganga, Husiatyn 4.** 394 11 0

KRYNICA

Hotel Pensjonat „Karolówka“

do wydzierżawienia lub sprzedania, 44 pokoi kompletnie urządzone, oprócz sklepów i restauracji, ewentualnie sama restauracja do wydzierżawienia; położenie tuż obok łazienek. Wiadomość: **R. Salomona, Kraków, ul. Derka Joselowicza 7.** 361 3 0

Jeune française

distinguée munie de bonnes références cherche leçons. S'adresser: **Rue Rajska 20, II. étage (à gauche).** 367 7 0

Nieeksplodujące.

Ogień czerwony 1-a, bezdymny, oraz światło księżycowe do oświetlenia żywych obrazów, szopki tańców na balach i t. p., najtańsze, bo najlepsze tylko z laboratorium **M. Magdzykowskiego, Kraków XII/10, Przegorzały.** — Próbki darmo i oplatnie. 336 5 0

Potrzebny zaraz

do dużego majątku zdolny **kasyer** względnie **wachmistrz**, obznajomiony z buchalterią rolniczą. Podania z odpisem świadectw wnosić pod literami „K. L.“ do Gł. Agencji Dzienników i Ogłoszeń **J. Hopca** i **A. Salomonowej** w Krakowie 703 2 3

Inteligentna Niemka

goszkuje lekcji języka niemieckiego i konwersacji, przyjmie także lekcje za obiady lub za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 336 2 2

Abituryent gimnazjalny

poszukuje posady w aptece. Kraków, poste restante „J. P. 25“ za okaz. kwitu inseratowego. 713 3 3

Emeryt

przyjmie administrację domów lub inne zajęcia. Zgłoszenia pod **K. K. 400** poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. 707 2 3

Kredens renesansowy

(dla amatorów), różne inne sprzęty domowe i 3 maszyny do pończoch z powodu wyjazdu zaraz do sprzeczania. **I. Bensak**, Rynek gł. 17. II p. w podwórzu. 665 3 3

150 do 300 l. mleka

dziennie jest do sprzedania zaraz. — Zgłoszenia listownie Zarząd dóbr Czudec, lub osobiste w niedzielę 18 b. m. **Uznańska, Grand hotel, Kraków.** 737 2 4

Metoda Berlitz

języka francuskiego udziela **Roger de Brugiere**, były prof. szkół Berlitz z dyplomem Uniwersytetu paryskiego, ul. Karmelińska 7. 741

Röslera

woda do zębów.

Prawnie ochroniona.

Najlepszy środek, aby zęby utrzymać w stanie zdrowym i czysto białym, usuwa ciążka gnilne, zapobiega przeto próchnieniu zębów, obłowił nieprzyjemnej woni z ust.



Prawdziwa tylko z tym znakiem ochronnym trzema krzyżami.

Cena Flaszki 72 hal.

Dostać można w każdej aptece, drożnicy i perfumeryi. Skład główny w Krakowie: Handel materiałów **Reima i S-ki**, Rynek, A-B. 37. 145 2 0



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgola nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse 6/7. 45 2 0

Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer-factony wszelkiego rodzaju, lekkie kabriolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer**, Wiedeń, II, Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 241 4 0

Przeciw astmie duszności wskutek kataru okazują się skutecznymi papierosy i proszek **Dr Cléry**. Próbką zadarmo, opł. Pisać pod adresem: **Dr Cléry**, 53, Bd St. Martin, Paris. 328 3 0

Automat. łapki

na szczury 4 K, na myszy K 2-40. Łapia bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eolipse“, łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2-40. Wszędzie jak najlep. wymi. Wysyła za zaliczką. **J. Schüller** Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7. Ładnie podziękowania i uznania. 47 2 0

Griseh. Bozen

SANATORYUM szpital leczniczy dla chorych na płuc (niepełny w r. 1911). Proszę! Lekarz kierujący: **Dr. O. Malfer** 168 5 0

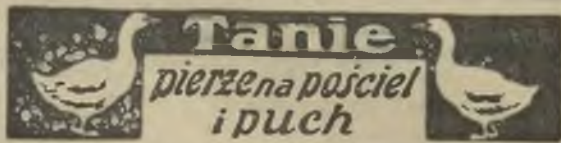


Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT“

Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg) dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów

161 2 0 Generalna reprezentacja: **Schwarz i Süßmann** w Chrzanowie.



1 kg. szarych, dartych 2 K, lepszych 2-40 K, lub pół białych wybornych 2-80 K, białych 4 K, wybornych miękkich jak puch 6 K, przewybornych 7, 8 i 9-60 K, puchu szarego 6, 7 K, białego wybornego 10 K, puchu z piersi 12 K, począwszy od 5 kg. opłata. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapatu (nankingu), pierzynaokoło 180 cm. długa, 120 cm. szeroka, wraz z 2 poduszkami, z których każda jest 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, naleyście wypełniona nowymi, szaremi, puszystymi, mocnymi pierzami 16 K, pół puchem 20 K, puchem 24 K. Sama pierzyna 10, 12, 14, 16 K. Sama poduszka 3, 3-50, 4— K. Pierzyna 200x140 cm. mająca 18, 16, 18, 20 K, poduszka 90x70 cm. mająca 4-50, 5, 5-50 K. Piernaty z najlepszej dymki, 180x116 cm. mające 13 i 15 K. — Wysyła wyżej 10 K opłatnie za zaliczką lub po otrzymaniu należności: **Max Berger**, Ueschenitz 1894 (Böhmerwald). — Niema ryzyka, gdyż wymiana dozwolona lub zwraca się pieniądze. — Obszerny ilustr. cennik wszelkiej pościeli zadarmo. 166 2 0



SALON KRAWIECKI CZAJA & RECHOWICZ OFIC. OGŁ. POR. OBECNIE RYNEK GŁÓWNY 45 - LINIA A-B. NAD APTEKĄ. POD. BIRYM ORŁEM

303 2 0

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mezcyżni o słabych nerwach

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

tabliczki Evaton. 203 3 0

Załączyć zbiorn lekarских orzeczeń.

Próba K 4-20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należności przez **St. Markus-Apotheke**, fabrykę osobliwych przetw. farm., Wiedeń, III., Hauptstrasse 136. Można dostać w każdej aptece na receptę.



Znakomita Herbata z wieżą wszędzie w kraju do nabycia **Szarski i Syn** 191 3 0 w Krakowie. Rok założenia 1853.

Fotograficzne krajowe i zagraniczne najstajniejszych firm. Aparaty projekcyjne. Cennik gratis. **WARSZAWSKI SKŁAD** przyborów fotograficznych. ul. Szewska, L. 2. Telefon 1428. 353 5 0

OKAZYA TEGO TYGODNIA!

Sprzedaz obrazów po niebywale niskiej cenie!

Stały salon obrazów L'Art (przedsięb. pryw.)

Kraków, Rynek gł. 1. 34 (Pałac Spiski), front I. piętro (Nie Związek Artystów Polskich)

obejmuje około 180 obrazów Artystów malarzy: Axentowicza, Czajkowskiego, Fałata, Filipkiewicza, Grotta, Hoffmanna, Jankowskiego, Karpińskiego, Kamockiego, Kossaka (Juliusza i Wojciecha), Malczewskiego, Matejki, Pankiewicza, Stroynowskiego, Uziembły, Wyczółkowskiego i Żmurki. Otwarte każdego dnia od godz. 10 rano do 6 wieczór. Wstęp 50 hal. 601 3 3 Wstęp 50 hal.

Wataliny wełniane

podszewki jako to: kloty, glorya, satyny, szerze, podszewki w rękawy, szare płótno — Guziki, taśmy, koronki, wstążki, poleca w olbrzymim wyborze magazyn towarów drobiazgowych i przyborów krawieckich

firmy **Ostaszewski & Mayer**

długoletni współpr. firmy Porębski & Zimler **Kraków, Rynek 5.** 323 6 0

Na karnawał

niezbędne dla każdego stołu pasztety z drobin, dziczyzny gęsiich wątróbek. Specjalność „à la Strassburg“. Znakomite majonezy, auspiki, galantyny, całe podania od najskromniejszych do najwytworniejszych poleca 624 5 12 **Pierwsza kraj. fabryka pasztetu, konserw i bulionu w kostkach Karola Goebła** przedtem D. Chrabąszcza, Kraków, Sławkowska 29.

Licytacja browaru w Bochni.

Dnia 30 stycznia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w **sądzie powiatowym w Bochni**, w biurze Nr 17 **licytacja** realności lwh. 839 ks. gr. gm. Bochnia objętej, w środku miasta, przy ul. Kazimierza Wielkiego położonej, składającej się z parceli budowlanej lk. 1116 o łącznym obszarze 32 arów 91 m² — i z parceli gruntowych lk. 67, 68, 2621, 2767/1 i 2767/3 o łącznym obszarze 88 arów 07 m. tudzież z **browaru parowego** w pełnym ruchu się znajdującego, w roku 1908 przez Nowaka i Jahna z Pragi świeżo urządzonego dla wyrobu 20.000 hektolitrow piwa, wraz z wszystkimi najnowszymi maszynami i kotłami parowymi, kufami, aparatami najnowszymi do filtrowania (Enzinger), do ściągania i napełniania flaszek, korkowania, mycia masy filtrowej, do pompowania powietrza, młynkiem, chłodnikami, beczkami, wozami końmi, z pasami chmielu, słodu, piwa i t. d. przynależnościami, ze składami piwnicznymi, lodownią, połączeniem z wodociągiem miejskim, którego woda dla celów browarnianych znakomicie się nadaje, oraz **domu murowanego piętrowego**, gontem krytego, obejmującego mieszkanie, z domu parterowego (słodowni), składu na flaszki, stajni i piwnicy **murowanej**, kurnika, wozowni, szopy, komórek, studni murowanej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wraz z przynależnościami ocenione są na 63.993 koron.

Najniższa cena wynosi 37.437 K. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, katastralny, protokół ocenienia i t. p. przeglądać można w sądzie powiatowym w Bochni, w biurze 17, akta E 3255 z roku 1913 679-2 2

Redakcja „Nowej Reformy“: ulica Jasiełłońska 1. 10, II-gie piętro.

Główne lub poboczne zajęcia dla każdego

zarówno na wielką, jak i na małą skalę, bez osobliwego lokalu lub urządzenia, nawet przy bardzo małych środkach, przez wyrób i sprzedaż popłatnych i bardzo pokupnych artykułów użytkowych, wszelkiego rodzaju. Zawsze nowości! Liczne uznania z kraju i zagranicą! Żądać zaraz kartą korespond. naszego katalogu za darmo, a otrzymawszy go, każdy powie: „Gdybym to wasz adres był znał już dawniej!” Nasza klientela rekrutuje się z klas wszystkich zawodów, fabrykantów, kupców, urzędników, rękodzielników, robotników, także kobiet wszelkiego stanu, poszukujących źródła trwałego dochodu głównego lub pobocznego i u nas go też znajdujących.

Chem. Industriewerk Ges. m. b. H.,
inzersdorf bei Wien, 49.
188 2 0

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert i poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I., Sonnenselg. 17, Telefon 16881, Budapest, V., Arany János ut. 18.** Prospekty franco. 19 2 0

Ernestyna Kohn

Pierwsza i najstarsza **Pracownia i magazyn robót ręcznych**
Kraków, Floryańska 15.

poleca roboty ręczne, również wszelkie do tychże potrzebne przybory. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące i oprawy poduszek, dywanów i t. p., wykonując je najstaranniej, po cenach umiarkowanych. W wielkim wyborze **włóczki** na zakłady i do robót perskich, smyrneńskich, kilimowych i sudan. 294 2 0

Wypadaniu włosów zapobiega, porost wzmacnia, łupież usuwa — całym pewnie i skutecznie jedynie tylko

SZUM

Wszędzie do nabycia po 25 hal. Sprzedawany po niższej cenie jest nieprawdziwy! 320 3 0

Miód pszczelny

praśny, z poręczeniem naturalny. Akacyjny lub lipowy, wysyłka opłaconą w blaszankach 5 kg. za zaliczką **K 8-50**. Dla kupców wysyła się próbki i oferty. **Pierwszy węgierski** wywóz miodu pszczelnego, Balatonfokajár Węgry. 309 4 0

Nowy jednopiętrowy

dom wraz z budynkami pomocznymi, bardzo solidnie i elegancko budowany, z piekarnią, dowodnie bardzo dobrze idąca i takimiż handlem korzennym, mającym pewnych odbiorców, około 20 lat istniejącym, w bezpośredniej bliskości fabryki mającej 1200 robotników, w pobliżu dworca kol., 20 minut od wielkiego miasta oddalony, jest z powodu stosunków rodzinnych za przystępną cenę do sprzedania. Potrzebna gotówka 25.000 K. Dla pośredników dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Józef Geller, Jasienica, p. Jaworze. Śląsk austr. 615 2 3



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu uznana prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 sioła majowego, poleca handel **W. ADAMOWICZA**
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Famlijnej” bardzo dobrej K 2-80
1 funt „Melange de Moskou” w oryg. opak., najlepszej 5-
1 funt „Laperin” osmarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7-
1 funt „Okruohów”, z najlepszymi herbat kwiatowych 2-40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20 —
Bulion wołwiski, higieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6-40
Grzybki litewskie, b. ładne, 1 kg. K 9-
Herbata z Brodów

Zapisany w urzędowej farmakopei królestwa włoskiego.

Syróp Pagliano

prof. Ernesta Pagliano w Neapolu.

Calata San Marco 4.

Płynny — w proszku — w złączonych tabletkach (pigułkach). — Najlepszy środek do czyszczenia krwi. Środek odświeżający. Wyborne leczenie wiosenne i jesienne, zawsze dobroczynne. Odznaczenia: Wystawa farmaceutyczna 1894. Włoska wystawa higieniczna 1900 złoty medal. Międzynarodowa medycyńska wystawa 1906. Międzynar. wystawa Buenos Aires 1910 wielki honorowy dyplom złotego medalu. Międzynarodowa higieniczna wystawa Rzym 1912 wielki dyplom honorowy. — Dostać można w większych aptekach.

Ostrzeżenie: Aby nie być wprowadzonym w błąd i uniknąć licznych, dla zdrowia szkodliwych naśladownictw, prosimy zawsze żądać wyraźnie tylko naszego wyrobu: **Syropu Pagliano prof. Ernesta Pagliano z Neapolu**, a nie żądać innych. — Sposobu leczenia i innych wyjaśnień można zasięgnąć u nas. Broszurki i korespondencja we wszystkich językach. Osobliwości nasze sprzedaje się we wszystkich naszych austr. składach w całym państwie **bez cła.** 318 3 0

Posada dyrektora

jest zaraz do nadania uzdolnionej sile organizacyjnej. Posada ta jest zupełnie samodzielną i zapewnia **byt** osobistości przystojnej, poważnej. — Oprócz stałej płacy **6000 K.**, przysyła się wysokie prowizje, superprocenty i premie obrotowe. Towarzystwo zbyło w 1913 w Niemczech i w Austro-Węgrzech **za milion koron** towaru, ponieważ jego artykuł nie ma konkurencji, a jest polecony przez władzę i w armii, u licznych władz i pośród wielkich przemysłowców doznaje świetnego powodzenia. Do objęcia na skład potrzebnej ilości towaru niezbędna jest bezwarunkowo gotówka 15—18.000 K. **Ponieważ** posada dyrektora wymaga bardzo intensywnej stykania się z zwierzchnikami władz, przeto nadaje się ona też znakomicie dla dawnych urzędników, oficerów i t. d. — Zgłoszenia pod „**C. 714**” przyjmuje **Haasenstein et Vogler, A. G.,** Wiedeń, I. — Pożądana korespondencja niemiecka. 760

Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: „**ARBOR**”

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza na dogodnych warunkach fabryczny skład „**ARBOR**” 2 0
147 Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1498



Najtaniej i najlepiej skutkująco.

FILIPA NEUSTEINA
POCUKRZONE PRZECZYSZAJĄCE **PIGULKI**

środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkimi podobnymi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te nie zawierają żadnych szkodliwych substancji; używane z bardzo wielkim skutkiem w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

ZATWARDZENIA

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzoną formę chętnie zażywają je nawet dzieci. 300 8 15

Pudełko, zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 halerczy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigulek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2-45 wysyła się 1 zwój pigulek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladowcami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neustaina pigulek rozwalniających”. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym tłakiem „Sw. Leopold” i podpisem „Filip Neustein, aptekarz”. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, Apteka **FILIPA NEUSTEINA** pod „Sw. Leopoldem”, Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego), pod „Białym Orłem”, Rynek, A-B, 45. Redera, Karmelicka 23, we Lwowie, apt. Z. Ruckera pod „Srebrnym Orłem”, ul. Skarbowska 7.

Grzyby suszone tegoweczne:

jasnych 1 kg. K 5-50, ciemnych 1 kg. K 4-—, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 205 4 0

Najlepszy i najtańszy środek DO **FARBOWANI WŁOSÓW** jest Czernego Tanningene



Zachowuje długo kolor, nie puszcza nigdy. K 5. Listy: Wiedeń, XVIII., Karl Ludwigstr. 2. Skład: I., Maximilianstr. 9.

PIĘKNOSC

zachować można bardzo długo przy ciągłym użyciu Czernego **mleka różanego** K 2. Do tego mydło balsamowe 60 hal.

CZERNEGO OSAN

jest najlepszy do **ust i zębów**. Woda do ust — Osan K 1-80. — Proszek do zębów — Osan K —90. Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach. 249 3 0

Właściciel

pierwszorzędnego handlu w Krakowie, młody przemysłowiec ze średnim wykształceniem, poszukuje towarzyski życia. Posag wymagany od 6000—10000 koron. Rzecz traktowana seryo, anonimny do kasa, dyskrecya słowem honoru. Zgłoszenia do 22 stycznia 1914, Kraków 5 restante, za okazaniem banknotu 100 koronowego, serya 1670 Nr. 82909. 657 2 2

Karetka

fabr. Lohnera i powóz półkryty, tanio do nabycia. S. Mudry Kraków, Franciszkańska 4. 608 3 6

Amalia Witkay

konc. naucz. tańców udziela lekcji w domach prywatnych, klasztorach i pensjonatach. Zgłoszenia przyjmuję od 10-tej do 12-tej i od 2-jej do 4-jej, ulica Krupnicza 22, II piętro 631 1 14

Do wynajęcia

1 lub 2 pokoje elegancko umeblowane, gaz, telefon. Św. Gertrudy 13, II. p. 597 2 3

Do sprzedania

biblioteka, półki na książki, urządzenie do poczekalni, książki lekarskie, narzędzia lekarskie i różne inne. Oglądać można między godz. 2—4, ul. sw. Gertrudy 13, II p.

Okazyja

zakupna dywanów perskich i smyrneńskich w wielkim wyborze, w dogodnych warunkach, u firmy **Blühbaum** ul. Dietla 81 obecnie bawi tu krótki czas, naprawiacz dywanów. — Tel. 2083. 385 5 0

Przepukliny i wola

leczy się w 8 dniach. — Zapytania pod znakiem T. H. 3758 przyjmując **Haasensteina et Voglera** T. a., Praga-II. 356 2 0

Administracja „Nowej Reformy” przy ulicy św. Anny 3 (na parterze).

SKŁAD PRAWIE W KAŻDEJ APTECE!

HERBABNEGO

Syróp podfosforowo-wapienno-żelazowy

Przed 44 laty przez lekarzy oceniony i polecony wyrób piersiowy. Rozpuszcza tęgę, uspakaja kaszel, podnieca apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i nadto nadaje się wybornie do wytworzenia krwi i kości, szczególnie u dzieci słabowitych.

Cena flaszki 2 kor. 50 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.

Wyłączny wyrób i Główny Skład Dr Heilmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit“

(Herbahns Nachfolger), Wien, VII 1, Kaiserstrasse 73-75.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym:



Ostrzega się przed naśladownictwami.

Na 3 międzynarod. farm. wystawie odznacz. wielkim złotym medalem.

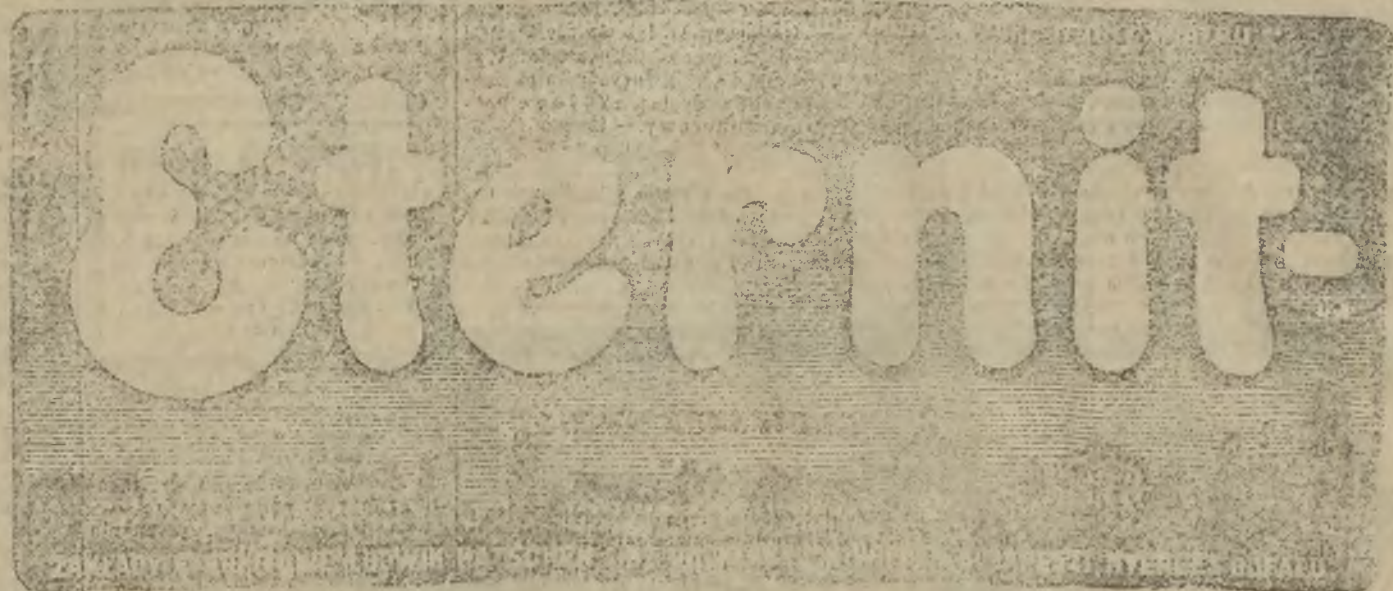
Prawnie chroniony

298 1 01

PURJODAL

Jodowy przetwór Sarsaparilla, czyści krew, przyspiesza wymianę materii, koi bole i kurcze i zapobiega zapaleniu. Wszędzie tam, gdzie się przetwory jodowe sarsaparylowe okazują potrzebnymi, daje się użyć ze znakomitym skutkiem.

Cena flaszki 2 kor. 20 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie. SKŁADY W APTEKACH: w Krakowie, Lwowie, Białej, Borszozowie, Brzeżanach, Czerniowcach, Dornej Watrze, Drohobyczu, Grodku, Gurahumrze, Horodence, Jarosławiu, Jaśle, Kimpolungu, Kołomyi, Kopyczyńcach, Krynicy, Mielcu, Niżankowicach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Radowcach, Rzeszowie, Sadogórze, Sanoku, Samborze, Sniatynie, Suczawie, Stanisławowie, Storożycu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ustrzykach, Wilmowicach, Winnikach, Żółkwi.



Generalne zastępowo: Kraków, ul. Dietłowska 97. Zastępowo w Lwów i okolicy: Henryk Eber, Lwów, ul. Podilewskiego 10.

Pożyczka pieniężna

otrzymują osoby każdego stanu (także panie) na 4-6%, bez poręki na spłaty po 4 K miesięcznie przez „Diadal“ Escompte-Bureau. Endapest VIII Rakúci ut 71. 550 4 10

Skrzypce studenckie i koncertowe.



Tylko najlepsze wyroby w wykonaniu bez zarzutu. Nr 112 1/2, skrzypce studenckie, wielkości 3/4 z płomienistym, politurowanym spodem, 5-80 kor.

Nr 113 1/2, skrzypce studenckie wielkości 3/4 z pięknym płomienistym, politurowanym spodem, lepszej jakości, 6-50 k.

Nr 115 1/2, skrzypce studenckie wielkości 3/4, wykładane, spód pięknie płomienisty, bardzo ulubione, 7-60 K. Skrzypce studenckie z kością sieniową, o dobrym tonie i do brzo wykonane, 8-40, 9-—, 10-80 K. Nr 212 1/2, Skrzypce orkiestrowe z kością sieniową, 16-20 K.

Smyczki po — 90, 1-10, 1-50, 2-—, 2-20 K i wyżej. Cytry, harmonijki, multanki, okazyjny, klarnety, instrumenty dęte, gramofony i t. d. w bardzo obfitym wyborze. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Kenrađ, dom wysyłający instrumenty muzyczne. Brúx Nr 340 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie zadarmo, opłacony. 437 1 6

Jako egz.

stroiciel fortepianów

proszę o dalsze zautanie. — Izydor Eichenbaum, ul. Dietłowska 9. 632 4 6

Przewyborny miód

deserowy i leczniczy, z kwiecia akacji (osobliwość węgierską), wysyła w 5-kg. blasz. opłatnie za zal. 9 K Dr Bajor, hodowca pszczół, Gaigahéviz (Węgry). 830 9 0

Wiktor Czapllicki

jubiler

Kraków, Sukiennice I. 6

poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych, w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacje i zamiany. Największy wybór pierścionków zarczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne, z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw służbnych i obrączki gotowe na składzie.

Srebro Christofla po cenie fabrycznej. 4 0

Utwory muzyczne

do tańca z najnowszych operetek, również z repert. klasycznego na fortepian, skrzypce i inne instrumenta. Podręczniki dla aranżerów. Żurnale i wzory do kostymów mackowych. Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi, pieśni i kulety rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca 382 5 10

Księgarnia Polska w Krakowie.

Ślawkowska 3. (Hotel Saski).

Motory do surowca i petroliny

leżące i stojące o sile 1-100 HP., jakoteż lokomobile od 3-20 HP. Tysiące motorów w ruchu. Nie potrzeba kontroli skarbowej. Pierwszorzędne polecenia. Małe koszty naliczenia. Dogodne warunki zapłaty. Najdalej sięgające poręczenie.

J. Warchalowski, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Cenniki i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie.

126 2 0



PATHEFON

CENNIKI BARMOT OPŁATNIE

gra szafirem, bez zmiany igły. Nie niszczy płyt. Daje żywy, prawdziwy głos ludzki i oddaje każdy instrument z właściwą mu siłą i brzmieniem. — Olbrzymi wybór zdjęć. — Przyszłość należy do Pathefonu. Nowe modele aparatów. Szczyt doskonałości.

STEFAN GRUDZINSKI, TADEUSZ BERGER
KRAKÓW, SZEWSKA 22 - TEL. 305

Ceny:

aparaty bez tuby:

- Nr 28 K 65-—
- Nr 29 K 90-—
- Nr 31 K 135-—
- Nr 32 K 160-—
- Reflex X. K 165-—
- Nr 35 K 210-—
- Nr 36 K 225-—
- Nr 38 K 310-—
- Nr 44 K 450-—

aparaty z tubą:

- Omnibus K 60-—
- Nr 5 K 95-—
- Nr 8 K 165-—
- Nr 10 K 210-—
- Nr 20 K 260-—

Każdy z tych aparatów z membraną zwykłą kosztuje o kor. 15-— mniej.

- Płyta 24 cm. K 250
- Płyta 29 cm. K 470
- Płyta 35 cm. K 6-—

Realności i majątki

zleńskie i leńskie — można tanie nabyć przez Biuro

„OPCYA“

Podgórze

Telef. 1336

Okazyjna sprzedaż: kamienica II. p. w Podgórzu na 12% netto, jeden ładny majątek około 150 morg. 3 m. od Krakowa i dwa lasy do wyrebu.

Tow. Rolniczo-Zaliczkowe w Nowym Targu

poszukuje od 1 lutego 1914 721 1 3

buchaltera bilansisty z akademickim wykształceniem.

Posyła wedle umowy. Oferty z referencyami i życiorysem na ręce Dra Kazimierza Nowotnego w Nowym Targu.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.